

PROTOKÓŁ NR 7-2/2025
z posiedzenia
Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 19 maja 2025 r.

w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku

Komisja rozpoczęła posiedzenie o 16:00, zakończyła o godzinie 20:50.

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji wg listy obecności, która stanowi **załącznik nr 1 do protokołu**.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

Przewodniczący komisji Cezary Śpiewak - Dowbór otworzył posiedzenie, powitał zebranych i stwierdził quorum. **Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu**.

1. Rozpatrzenie skargi Pani M. K. na Prezydenta Miasta Gdańska
2. Rozpatrzenie skargi Pani M. M. na Prezydenta Miasta Gdańska
3. Rozpatrzenie skargi Pani M. X. i Pana F. Y. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku
4. Rozpatrzenie skargi Pani T. A. na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy Letnica
5. Rozpatrzenie petycji Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa
6. Rozpatrzenie petycji w sprawie zróżnicowania terminów wakacji szkolnych
7. Rozpatrzenie petycji Pana K. D.
8. Rozpatrzenie wniosku Pana T. B.
9. Rozpatrzenie wniosku Pomorskiego Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni
10. Rozpatrzenie skargi Pani M. Ś. na Prezydenta Miasta Gdańska
11. Rozpatrzenie skargi Pani M. Ch. na Dyrektora Gdańskich Nieruchomości Samorządowego Zakładu Budżetowego w Gdańsku
12. Rozpatrzenie skargi Pana R. K. na Prezydenta Miasta Gdańska
13. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

PUNKT 1

Rozpatrzenie skargi Pani M. K. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił skargę. Jest to skarga, która była pierwotnie adresowana do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ale została przekazana według właściwości do Rady Miasta Gdańska. Skarga mieszkańców dzielnicy Olszynka dotyczy uciążliwości powodowanych przez piekarnię mieszczącą się w Gdańsku przy ulicy XY. Poprosił przedstawicieli, którzy byli obecni podczas posiedzenia, aby w skrócie powiedzieli dlaczego ten piec się nie kwalifikuje pod przepisy uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego. Uważa, że właśnie to jest kłótni sporu w tej sprawie. Skarżący twierdzą, że ten piec powinien być wyeliminowany z obrotu natomiast w odpowiedziach jest informacja, że te piece nie zostały ujęte w uchwale Sejmiku. Zapytał skąd wynika ta konkluzja, że one nie zostały ujęte i dlaczego ta uchwała nie mogła być zastosowana do tej sprawy.

Anna Trzuskolas – dyrektor Wydziału Ekologii i Energetyki

Powiedziała, że były takie interpretacje, bo wielu w Polsce przedsiębiorców pytało się sejmików województwa, marszałków swoich, czy w związku z tym wszystkie pizzerie, gdzie się wypieka pizzę w piecu opalonym węglem czy te wszystkie piekarnie takie tradycyjne, stare teraz muszą zostać zamknięte odpowiedzi były, że nie. Uchwały antysmogowe dotyczą instalacji o mocy mniejsze niż jeden megawat, których użytkowanie służy do: zapewnienia właściwej temperatury w obiekcie budowlanym lub w jego części podgrzewania wody użytkowej lub produkcji pary technologicznej. W związku z powyższym zapisy te nie dotyczą warsztatów kowalskich czy kuźni używających tradycyjnych technik kłucia, pizzerii, wędzarni i innych tego typu działalności. Oczywiście dalej jest zobowiązanie, że w tych piecach musi być spalane paliwo o najwyższej jakości. Uważa, że istotną informacją dla wszystkich będzie przy rozpatrywaniu tej skargi taka informacja, że przedsiębiorca podjął kroki do tego, żeby ten piec węglowy został wyłączony już w styczniu 2025 roku podpisał kontrakt z firmą i na moc tego kontraktu firma jest zobowiązana sprzedać klientowi nowy piec obrotowy, który będzie opalany lekkim olejem opałowym. Dzwonili do przedsiębiorcy, żeby się dowiedzieć, na jakim jest etapie. Wcześniej mieli informację, że do końca maja uda się ten nowy piec wstawić do końca maja ale się nie uda. Procedura przedłuża się z kilku względów. Po pierwsze jest jedna firma na świecie, która produkuje taki piec, który będzie odpowiedni akurat do tej piekarni więc najpierw musiały zostać wyprodukowane przez różne firmy podzespoły, które trafiły do Włoch do tej jednej montującej ten piec, a przedsiębiorca w tym czasie musi przygotować wszystkie przyłącza między innymi wodne i to się teraz dzieje. Jak będzie gotowy z przyłączami przyjeżdża ten piec olejowy, wtedy piec węglowy zostanie wyłączony. Nie zostanie on wyniesiony fizycznie z tego budynku, ponieważ piec węglowy jest jakby częścią tego budynku, jest konstrukcyjnie złączony z tym z tym budynkiem, więc to by naprawdę wymagało wyburzenia połowy ścian, rozebrania tego wszystkiego i odbudowę ścian i wtedy umieszczenie pieca. Przedsiębiorca zdaje sobie sprawę z uciążliwości i zobowiązał się i wykonuje to, bo przedstawia rachunki na czyszczenie komina raz na 2 miesiące. Wcześniej było to raz na kwartał.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy wtedy kiec piec najbardziej dymi i uciążliwości są największe, czy one nadal są w takich granicach, które prawo dopuszcza.

Anna Trzuskolas – dyrektor Wydziału Ekologii i Energetyki

Odpowiedziała, że widać jest dym jest sadza to jest fakt. Jak pójdzie się w okolice tej piekarni to na samochodach możemy zobaczyć, że rzeczywiście duże czarne jakieś osady tam są. Czy jest to w granicach normy nie wie, bo nie wie. Przedsiębiorca zdając sobie sprawę, wielokrotnie przez lata rozmawiając z okolicznymi mieszkańcami, podjął kroki i chce ten piec wygasić.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał komendanta SM, bo to jest taka sprawa, która powraca w kolejnych pismach do różnych organów wysłanych jak strażnicy miejscy robili tam kontrolę to tylko raz pobierali próbki popiołu czy ileś razy było takich, że ten popiół był analizowany. Jakby jedno to jest uciążliwa sadza, która wynika z tego, że ktoś rozpala dopiero ten piec, nie ma tej pełnej temperatury, a czym innym byłoby, gdyby się okazało, że ktoś tam coś dorzuca, czego nie powinien dorzucać do spalania. Pytanie zmierza do tego, żeby ustalić, czy Straż Miejska, czy i ile razy robiła takie kontrole, żeby faktycznie sprawdzić co tam jest rzeczywiście spalane.

Leszek Walczak – komendant Straży Miejskiej

Odpowiedział, że jeżeli chodzi o działania straży, w odpowiedzi na zgłoszenia mieszkańców takich kontroli było 4. Jeżeli chodzi o te wywołane przez pana przewodniczącego badania laboratoryjne były dokonane raz i one nie potwierdziły spalania odpadów, niemniej jednak jest szereg innych obszarów, które strażnicy sprawdzają, sprawdzają okolice, sprawdzają opał, sprawdzają szereg innych rzeczy, które dają informacje i automatycznie kwalifikują, że no ma potrzeby po raz kolejny wysyłać tych próbek do analizy, nie wspominając o tym, że takie badania są dość drogie i musimy posługiwać się w ramach budżetu. Niemniej jednak, mając na uwadze sytuację bez jeszcze wiedzy, tutaj informacji o tym, że ten piec jest wymieniany, brali pod uwagę taką możliwość, żeby po raz kolejny zweryfikować. Każdorazowe kontrole nie wskazują, że w piecu w palenisku jak i w jego otoczeniu są jakieś materiały, które są wątpliwej jakości, które by kwalifikowały działania.

Andrzej Kowalczyk – radny Miasta Gdańska

Powiedział, że jest zdziwiony, że taka skarga wpłynęła, bo to jest piekarnia można powiedzieć bardzo renomowana, Rzemieślnicza, gdzie produkuje się pieczywo Od wielu lat, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał czy ewentualne jakieś błędne użytkowanie tego pieca, który tam funkcjonuje, czy ono w jakiś sposób pozostawiałoby widoczne, czy też widoczne po jakimś czasie ślady, chociażby na infrastrukturze, którą piekarnia wykorzystuje do prowadzenia swojej działalności. Czy są jakieś informacje dotyczące tego czy mamy jakieś informacje od odpowiednich instytucji, żeby oni byli w stanie zidentyfikować tego typu naleciałości, osady czy cokolwiek innego, jeżeli spalanie czegokolwiek innego niż materiału wymaganego do sprawnego operowania tego pieca, by tam występowało, jak wskazują osoby skarżące. Doprecyzowując, wspomniał o tym budynku, który oni wykorzystują, bo wtedy widać by było, jeżeli byłyby jakieś śmieci czy cokolwiek smolistego, co wydziela jakieś osady, no to w okolicy byłyby ślady tego użytkowania. Zapytał czy takie ślady występują.

Anna Trzuskolas – dyrektor Wydziału Ekologii i Energetyki

Tak jak wcześniej mówiła, tam widać sadzę dookoła, ale dlatego przedsiębiorca zobowiązał się, że będzie czyścił częściej komin. Należy wziąć pod uwagę, że ten piec działa 6 dni w tygodniu cały czas. Jest wygaszony w sobotę a w niedzielę na nowo znowu jest odpalany. Dodała, że przedsiębiorca okazał im dokumenty zakupu węgla. To jest węgiel dobrej jakości, certyfikaty też były na miejscu jak byli na kontroli. Widzieli te tony węgla i to był węgiel dobrej jakości. To nie był muł, to nie był groszek, to nie był jakiś odpad węglowy- podobny.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że za dobrą monetę przyjmuje, że pan, który prowadzi piekarnię, przedsiębiorca poczuwa się do tego w jakiś sposób i jest w trakcie modernizacji tego pieca, żeby te uciążliwości były mniejsze. Mamy przeprowadzoną kontrolę przez Straż Miejską kilkakrotnie w tym raz pobrane próbki, które wskazują, że ten popiół spełnia wszystkie normy, które powinny, jeżeli byłoby też złe spalanie to również w tym badaniu by wyszło, że pewne stężenia pewnych substancji są odchyłone od normy. W związku z tym wnosi o oddalenie skargi, raz z powodu tego, że nie łamie przepisów uchwały antysmogowej a dwa, że przedsiębiorca zna problem i miejmy nadzieję, że na przełomie roku ten problem zostanie zażegnany.

Anna Trzuskolas – dyrektor Wydziału Ekologii i Energetyki

Poprosiła żeby nie używać sformułowania, że modernizuje piec, bo pieca nie modernizuje, modernizuje piekarnię, bo wcześniej w pismach mieszkańców też się to pojawiało, że urząd zobowiązał przedsiębiorcy, żeby zmodernizował piec. No nie było nigdy takiego zobowiązania. Pożyczkę, którą dostał kiedyś w dziewięćdziesiątym dziewiątym roku, to też była na modernizację piekarni na osiągnięcie konkretnego celu zmniejszenie emisji. Emisja została zmniejszona, bo wtedy był zakupiony piec olejowy. Drugi, który działa teraz równolegle w związku z tym piec węglowy używany jest mniej i tym sposobem emisja do powietrza się zmniejszyła.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Poddał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia skargi w ten sposób, aby komisja na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosiła projekt uchwały w której zostanie wskazane, że Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pani XY na Prezydenta Miasta Gdańska oraz na komendanta Straży Miejskiej w Gdańsku, ponieważ nie znalazły potwierdzenia zarzuty postawione w skardze. Wykonaniu uchwały powierza się przewodniczącej Rady Miasta Gdańsk.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosy „wstrzymujące się”, przyjęła propozycję rozstrzygnięcia.

PUNKT 2

Rozpatrzenie skargi Pani M. M. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił treść skargi. Jest to skarga na sposób załatwienia wniosku przez pracowników Biura Zarządzania Ruchem Drogowym Urzędu Miejskiego w Gdańsku, wniosku skierowanego do Prezydenta Miasta Gdańska, w sprawie likwidacji progu zwalniającego zlokalizowanego w ciągu ulicy ofiar grudnia 70 pobliżu budynków numer 24 i od 26 do 38.

Skarżąca

Powiedziała, że w uzasadnieniu w wyczerpujący sposób przedstawiła swoje argumenty i na ten moment raczej nie mam nic do dodania.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Wyjaśniła, że skargę należy rozpatrywać w trzech aspektach. Pierwszy aspekt to jest terminowość udzielenia odpowiedzi i tutaj przygotowując odpowiedź prześledziła dokładnie ich historię korespondencji w systemie elektronicznym i istotnie odpowiedzi szły wielotorowo. Odpowiedzi udzielali radzie dzielnicy i zarządcy nieruchomości z tego co pamiętam, natomiast pismo Pani skarżącej utknęło w systemie na etapie tworzenia biura i rzeczywiście było ono umieszczone w systemie i potwierdzone jego przyjęcie, natomiast zarejestrowane zostało dużo później i od tej daty rejestracji została udzielona odpowiedź w ciągu 30 dni. Natomiast nie pokrywało się to faktycznie z datą wpływu, czyli istotnie wnioskodawczyni otrzymała tą odpowiedź dużo później, za co przepraszają. Było to niedopatrzenie tworzącego się sekretariatu biura. Druga część skargi to odniesienie się skarżącej do przepisów, które reguluje stosowanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jest to dokument w postaci rozporządzenia Ministra Infrastruktury o nazwie *szczegółowe warunki techniczne dla znaków i sygnału drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego*, w który reguluje zasady stosowania progów zwalniających. I tutaj istotnie przytoczony przez skarżącą zapis występuje i ma on treść, *Progi zwalniające nie mogą być umieszczane bliżej niż 25 m. od najbliższej części wiaduktu lub*

innej konstrukcji nośnej. Udzielając odpowiedzi dokonała interpretacji zgodnie z wiedzą dokument, który reguluje stosowanie progów, jest dokumentem, który czytamy całościowo i w jej opinii, co też zawarła w piśmie, ta odległość dotyczy obiektów liniowych stosowanych na drogach. W momencie, kiedy wpłynęła skarga, poprosiła o interpretację również radcy prawnego obsługującego Biuro Zarządzania Ruchem, który potwierdził tą interpretację tego zapisu. Czyli, że konkretne zapisy rozporządzenia, które zacytowałam należy interpretować w kontekście całego dokumentu. Przedmiotowy dokument odnosi się do dróg, dlatego też zapis o minimalnej odległości progów zwalniających od konstrukcji nośnej należy odnosić do konstrukcji oraz obiektów zlokalizowanych w pasie drogowym, między innymi wiaduktów, mostów, estakad, analogicznie do pozostałych zapisów tego punktu rozporządzenia. Odmienna interpretacja dokonana przez skarżącą na podstawie encyklopedii pwn nie ma oparcia w obowiązujących przepisach i pozostaje w sprzeczności z wykładnią systemową i funkcjonalną, że to jest ten obszar w zakresie zastosowania progu liniowego na tej ulicy, na której funkcjonuje komunikacja zbiorowa, tak jak wcześniej informowali w odpowiedzi. Przygotowują się do wymiany tego progu na progi wyspowe, które będą przyjazne dla komunikacji zbiorowej. Wymiana tych elementów następuje sukcesywnie część ulic, na których zastosowaliśmy wiele lat temu element uspokojenia ruchu w momencie ich montażu nie była obsługiwana przez komunikację zbiorową, dlatego po wprowadzeniu linii co następuje dużo szybciej niż wymiana elementów. Przygotowują sukcesywnie wymianę ich na takie dostosowane do komunikacji zbiorowej i teraz w tym pakiecie, który przygotowują, a mają zamiar zrealizować to do końca roku, jest między innymi ulica Kampinoska i ulica Ofiar Grudnia i na te w tym zakresie przygotowujący jest przetarg na wymianę tych elementów przez Gdański Zarząd Dróg i Zieleni. Trzeci element tej skargi, który dotyczył niewłaściwego udzielenia odpowiedzi, czy też nie zawierania były to zarzuty formalne podnoszone przez skarżącą, sprowadzające się do twierdzenia, że odpowiedź na wniosek nie zawierał elementów wskazanych w art. 238 KPA to też skonsultowała się z radcą prawnym, w opinii którego elementy odpowiedzi, które zostały przekazane, zawierają wymagane przez kodeks postępowania administracyjnego, elementy tego wymagane. Należy też podkreślić, że wszystkie elementy, które stosują na drogach a będące fizycznymi elementami uspokojenia ruchu, czyli wymuszające fizycznie na kierowcach spowolnienie, stosują po uprzednim przeprowadzeniu pomiarów ruchu i w przypadku ulicy Ofiar Grudnia takie pomiary ruchu wiele lat temu były przeprowadzone i na tej podstawie zastosowano te elementy. Oczywiście ruch się zmienia, natężenie ruchu się zmienia, więc też jego gęstość, co zdarza się, że wpływa na prędkość pojazdów, bo im gęściej jedziemy jeden za drugim tym zdarza się, że jedziemy wolniej. W ostatnim czasie, odkąd funkcjonują progi takich pomiarów nie prowadzili. Tym niemniej nie jest to wykluczone, że takie pomiary prędkości mogą przeprowadzić, żeby zweryfikować faktycznie efektywność czy tych urządzeń, czy też zasadność dalszego utrzymywania tych urządzeń. Na razie w planach na najbliższy czas jest wymiana progu liniowego na progi wyspowe.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy one będą w tym samym miejscu.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

One będą w jednym przekroju. Planują, że w tym samym miejscu to miejsce było wybierane już dawno temu we współpracy też z ówczesną radą dzielnicy. Odległość między tymi progami też starali się w ówczesnym czasie zastosować w taki sposób, żeby zapobiegać zbyt niemu rozwijaniu nadmiernych prędkości. Odpowiedź została udzielona zgodnie z faktem takim na poziomie tego, co otrzymali i na poziomie tej wiedzy, którą mieli w zakresie bezpieczeństwa ruchu na ulicy Ofiar Grudnia i ówczesnych wniosków, jakie do nich wpływały.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał jak to na dzisiaj wygląda, jeśli chodzi o ten nowy próg. Skoro mieszkańcy zgłaszają takie problemy, to znaczy, że jednak jest to w jakiś sposób uciążliwe. Pytanie, czy ta inna technologia progu te uciążliwości może zmniejszyć, jeśli chodzi o te emisje jakiś drgań, czy hałasu. Doprecyzował, czy ta zmiana tej technologii czy to polepszy sytuację mieszkańców, którzy się skarżą na ten próg.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Próg zwalniający tam jest od wielu lat i nigdy po zastosowaniu tego progu, a musiałaby naprawdę do historii sięgnąć albo do jakiegoś archiwum, żeby prześledzić historię stosowania. Nie mieli zgłoszeń o uciążliwości funkcjonowania tego progu. One pojawiły się w ostatnim czasie. Zmiana progu powoduje to, że autobusy i większe gabarytowe pojazdy nie muszą najeżdżać na ten próg, tylko mogą go minąć, jadąc biorąc go między koła bo to są progi wyspowe. Szerokość tego progu wynosi 180 cm, czyli w świetle takiego autobusu czy też śmieciarki, które chyba najwięcej tego hałasu generują i drgań powinno to się zmieścić natomiast jak będą zachowywali się kierowcy, pokonując ten próg z jaką prędkością i jakie efekty będą dla otoczenia to trudno powiedzieć. Starają się stosować te progi cyklicznie po to, żeby zniechęcić do rozpędzania się i żeby kierowca wiedział, że za chwilę będzie kolejny element albo azyl, albo skrzyżowanie równorzędne albo inny element uspokojenia ruchu. Ofiar Grudnia była bardzo trudną ulicą, bo ona długo była w małym stopniu zamieszkała. Zawsze pierwszy krok to są wnioski mieszkańców i ich opinia w zakresie potrzeby zastosowania tego urządzenia.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał skarżącą czy to, co proponują tutaj przedstawiciele odpowiednich instytucji publicznych, jeżeli chodzi o wymianę tego progu zwalniającego, czy to w jakiś sposób będzie satysfakcjonowało skarżącą zarzuty, co do tego miejsca, do tego progu, który teraz tam funkcjonuje.

Skarżąca

Na ten moment myśli, że nie. Odniosła się do kwestii 25 m, bo jakby pierwszą kwestią było to, że na tym odcinku drogi kursują autobusy miejskie i ten próg w ogóle nie jest dopuszczalny. Na trasie kursowania autobusów miejskich. Natomiast potem analizowała to pod kątem odległości i jest zaskoczona tym, co powiedziała pani dyrektor a właściwie ciekawa tej opinii prawnika, ponieważ w kilka minut znalazła kilka orzeczeń, które potwierdzały, że te 25 m to nie jest odległość, tylko od mostów, wiaduktów czy innych takich elementów, o których mowa w rozporządzeniu. Ma też to odniesienie jak najbardziej do budynków mieszkalnych, więc idąc według tych informacji, które posiadała, że ta odległość musi być zachowana w odniesieniu do budynków dla niej takie rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące. Poza tym nie było też odniesienia do innej istotnej kwestii odnośnie lokalizacji tego progu, czyli tego, że w tym momencie on też prowadzi do takiego zagrożenia, że jest zlokalizowany w miejscu, w którym na poboczu ulicy znajduje się coś na zasadzie zatoczki, parkingu i w momencie, kiedy ta zatoczką nie jest zajęta to samochody po prostu omijają ten próg tą zatoczką. Poruszają się też powiedzmy tą zatoczką piesi w momencie kiedy idą do samochodów, więc widzi takie zagrożenie, no i tym samym ten próg nie wypełnia swojej funkcji jeżeli jest omijany przez kierowców. Odniosła się także do tego, że brak jest innych skarżących. Zwracała na to uwagę we wniosku albo skardze, że mieszka w mieszkaniu, które jest najbardziej wysunięte jeżeli chodzi o odległość od ulicy, pozostała jakby część budynku jest bardziej oddalona, ponieważ jest w głąb, więc może to też wynikać z faktu takiego, że właśnie tam w tamtych mieszkaniach jest inaczej odczuwalne i słyszalny hałas. Dla niej takie rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące, tym bardziej, że na ten moment ten próg nie jest zgodny z rozporządzeniem, chociażby ze względu na to, że na tej drodze kursują autobusy, nie powinien być tam zamontowany. Jeżeli nie jest wymieniony, to powinien być w tym momencie zlikwidowany

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał Panią dyrektor, czy to prawda, że na drodze, po której jeżdżą autobusy nie mogą być zainstalowane progi.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Tak jak powiedziała to rozporządzenie jeśli chodzi o urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego w postaci progów, które mogą być montowane w przypadku prowadzenia komunikacji publicznej i w przypadku ulicy Ofiar Grudnia w tej komunikacji publicznej w momencie montażu tego progu nie było. Jeżeli jeździ komunikacja publiczna i muszą zastosować element uspokojenia ruchu to stosują elementy dopuszczone obecnie, w tym w szczegółowych warunkach, w rozporządzeniu, którymi są progi wyspowe. Progi płytowe o najazdach sinusoidalnych bądź tam rampie odpowiednio w ostatnim czasie wskazanej jako łagodna do pokonywania jeden do 15 najeżdź dla komunikacji publicznej. Natomiast to co powiedziała sukcesywnie wymieniają te progi, bo wprowadzenie komunikacji publicznej występuje dużo szybciej niż obsługa wszystkich dróg i progów, które mają na nich zamontowane i sukcesywnie je wymieniamy jeszcze na ulicy ofiar grudnia nie dokonali tej wymiany i to będą robić w tym roku. Tak jak powiedziała,

mogą ponownie zbadać te prędkości, które tam występują, ponieważ stosowanie progów zwalniających ma na celu przede wszystkim dobro publiczne, jakim jest ochrona bezpieczeństwa w ruchu drogowym i poparte jest albo ich obserwacjami, albo w dużej mierze wnioskami od mieszkańców, bo to oni pierwsi wyłapują takie problemy. Dlatego nie wydaje jej się, żeby akurat na ulicy Ofiar Grudnia było możliwe wyeliminowanie całkowicie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jest to dosyć szeroka ulica siedmiometrowa, na której niestety kierowcy rozwijają znaczne prędkości, ale mogą ponowić te badania, żeby to potwierdzić.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy w przypadku tego progu to sami mieszkańcy to wnioskowali, bo miejsce było uzgadniane z ówczesną radą dzielnicy, ale sam pomysł, żeby ten próg tam zrobić, czy to państwo to wymyślili czy to mieszkańcy pisali.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Tak, tak, więc mnie akurat w przypadku lokalizacji progów zwalniających na ulicy ofiar grudnia były to wnioski mieszkańców i tam była o tyle specyficzna sytuacja. My wiemy o tym, że progi zwalniające mogą być uciążliwe, dlatego jeżeli mieszkaniac nawet jeden wnioskuje o albo kilku wnioskuje zastosowanie tych progów wykonujemy badania ruchu na podstawie tutaj. Sprawdzamy, czy rzeczywiście są te przekroczenia, bo czasem można subiektywnie oceniać, że jest prze. Nie, albo może wydawać się, że jest niebezpiecznie. Każdy z nas inaczej ocenia prędkość pojazdów. Jeżeli mamy to potwierdzenie, to wtedy też wskazujemy lokalizację i bardzo często zdarza się. Nie pamięta, jak było w tej sytuacji, musiałyby naprawdę odszukać dokumentację historyczną, że oni wskazują lokalizację pytają, czy skoro pan wnioskuje w pana obszarze, na przykład ma pan problem z wyjazdem, ten próg mogą zlokalizować. Starają się to robić w porozumieniu z mieszkańcami i to jest naprawdę już od dawna funkcjonujący próg i no trzeba by było dużo szukać, żeby znaleźć tą korespondencję. Tym niemniej na pewno gdzieś jeszcze jakiś ślad tego pozostaje, ale tak jak mówi można nie cofać się, można iść do przodu i mogą ponownie rzeczywiście przeprowadzić te badania i zastanowić się nad tymi progami wyspowymi, bądź też innym jakimś urządzeniem. Chociaż w przypadku tego natężenia i obecnej zabudowy, która się pojawiła wokół ulicy Ofiar Grudnia rozwiązanie innej w innej formie, jak na przykład szykana, byłaby bardzo trudna, bo komunikacja zbiorowa tam funkcjonuje i nic nie zapowiada, żeby miała zmienić trasę.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy jak badano tą kwestii, gdyby iść w kierunku modernizacji tego progu, na ten próg, o którym dyrektor mówiła, to czy jest możliwe technicznie i prawnie zrobienie tam takich gumowych plastikowych słupków po prawej stronie, tak, żeby nikt nie zjeżdżał na to pobocze.

Agata Lewandowska – Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym

Odpowiedziała, że jest to możliwe, ale wtedy też wyeliminują jakby możliwość korzystania, bo to jest taka zatoka postojowa jakby wykonana gdzieś na etapie budowy tej nieruchomości, więc no to prawdopodobnie był też powód, że mieszkańcy ówcześni zgłaszali nam jakieś problemy z tą prędkością, bo mieli problem z wyjazdem bądź skorzystaniem z tej zatoki.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że technologia pozwala zajrzeć na ulicę, o której jest rozmowa. Uważa, że w przypadku likwidacji tego progu to za chwilę jednak będą wnioski o to być może nie ze strony budynku skarżącej, ale parę numerów dalej, że jednak ta prędkość jest rozwijana zbyt bardzo i będzie problem, żeby zachować bezpieczeństwo. Zaproponował aby zdemonstrować ten próg i zobaczyć do tego października, listopada jak ten ruch będzie się kształtował na ulicy Ofiar Grudnia X. Być może będzie to czas, żeby sprawdzić jak sytuacja na drodze będzie się kształtowała. Jeżeli okaże się, że faktycznie ruch jest już na tyle duży, że nie ma problemu z tą prędkością, ale obawia, że jednak w godzinach wieczornych czy popołudniowych, można rozwinąć dość dużą prędkość na tej ulicy. Uważa, że po tym czasie będzie więcej danych i będzie można podjąć decyzję, czy ten próg faktycznie w tym miejscu jest potrzebny.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Może byłoby sensowne w ogóle przesunąć ten próg ze środka tej ulicy, on tam nie pełni żadnej roli poza zwalnianiem, kiedy już ktoś jedzie w stronę przejścia dla pieszych, które znajduje się w stronę Ofiar Grudnia w kierunku Gdańska, chociażby właśnie z tej przyczyny, że ten obszar rozwinął się bardzo, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo. Tam naprawdę są ogromne tłumy jeżeli chodzi o godziny szczytu wsiadające do autobusów dzieci, dużo młodzieży, a to przejście dla pieszych de facto na razie nie jest zabezpieczone żadnym progiem zwalniającym i może byłoby to sensowniejsze właśnie niż utrzymywanie tego progu zwalniającego pośrodku, który kiedyś oczywiście mógł pełnić tą rolę. Z racji tego, że jest więcej tych progów zwalniających w całym tym ciągu i ten próg może już stracił to takie znaczenie, dla którego pierwotnie był tam postawiony i teraz bardziej uprzykrza życie mieszkańcom niż im pomaga. Może ten próg bliżej tego przejścia dla pieszych wywarłby ten efekt bardziej pożądanym dla mieszkańców.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że tak patrzy i jak analizuje, to od tego progu są jeszcze 2 kolejne przejścia, przy których nie ma żadnych spowalniaczy one się pojawiają faktycznie kawałek dalej. Jego propozycja jest taka, żeby nie przesądzać teraz o potrzebie tego progu, bo nie mamy badań w związku z tym, że sytuacja na tej drodze się zmieniła. Uważa, że jak będą mieli wszystko czarno na białym. Zaproponował aby zdemonstrować obecny próg zwalniający i będzie czas, żeby przebadать sytuację, jak będzie wyglądała, jeżeli chodzi o natężenie ruchu i prędkość jaka jest osiągana. Wtedy będą dane, żeby podjąć jakiegokolwiek działania.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przypomniał, że zarządcą drogi jest tutaj wójt, burmistrz, prezydent miasta a nie Rada Miasta Gdańska, więc komisja nie będzie rozstrzygać, czy próg ma być czy nie. Jego intencją, zapraszając i panią skarżącą i panią dyrektor, żeby doszło do jakiejś dyskusji.

Skarżąca

Dodała, że jeżeli chodzi o ten wyjazd z miejsc parkingowych, to akurat ma tak, że parkuję na podjeździe, wyjeżdża tyłem i jest zastawiona z obu stron przez samochody, więc wydaje jej się, że nie ma większego z tym problemu, tym bardziej dla osób, które powiedzmy parkują na tej zatoce, ponieważ mają o wiele lepszą widoczność. Druga kwestia to właśnie to, co powiedzieli tutaj panowie i jak najbardziej uważa, że to właśnie byłoby najlepsze rozwiązanie, czyli przesunięcie tego progu przed przejściem dla pieszych i taki też był pomysł w piśmie rady dzielnicy, która się właśnie przychyliła jej wnioskowi. Sama korzystając z tych przejść właśnie miała kilka takich sytuacji, gdzie kierowcy nie zwalniają i tam faktycznie nie ma żadnego zabezpieczenia. W tamtym miejscu jak najbardziej tego progu brakuje. Sama nie pisała o tym, ponieważ obawiała się, że może być taka odpowiedź, że tam akurat mamy skrzyżowanie.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie, żeby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska jako Komisja ds. Skarg i Wniosków i Petycji zgłosić projekt uchwały, w którym w paragrafie pierwszym Rada Miasta Gdańska uznaje za bezzasadną skargę Pani M.M. w części dotyczącej skargi na prezydenta Miasta Gdańska, albowiem nie potwierdził się zarzuty względem prezydenta Miasta Gdańska. Paragraf drugi Rada Miasta Gdańska przekazuje Prezydentowi Miasta Gdańska skargę Pani M.M. w części dotyczącej skargi na pracowników Biura Zarządzania Ruchem Drogowym Urzędu Miejskiego w Gdańsku i wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska, uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Wyjaśnił skąd takie rozstrzygnięcie i powiedział, że w pierwszej kolejności to zarządcą drogi jest wójt, burmistrz, prezydent. Więc nie ma kompetencji do tego, żeby oceniać czy dany próg trzeba zrobić czy nie trzeba zrobić, jeśli mówimy o rozpatrywaniu skarg, wniosków i petycji. Natomiast jeśli chodzi o kwestie tego przekazania skargi w części dotyczącej pracowników Biura Zarządzania Ruchem to do jakichś nieprawidłowości tam doszło. Skądś się to wzięło, że w tym systemie źle to wszystko zostało odnotowane i finalnie odpowiedź przyszła po terminie natomiast skarga na pracownika na podwładnego Prezydenta Miasta Gdańska powinna być rozpatrzona przez Prezydenta Miasta Gdańska nie przez Radę Miasta Gdańska. Dodał, że jeśli radni mają jakieś inne propozycje rozstrzygnięcia, to podda pod głosowanie.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że będzie głosował za propozycją uchwały, tylko chciałby, żeby z tej komisji z czymś wyjść i rozwiązać problem pani tak, żeby wszyscy wyszli zadowoleni, zwrócił się z prośbą do Zarządu Dróg i Zieleni, żeby jeszcze raz usiąść z panią, która wnioskuje o te zmiany na ulicy, przedyskutować warianty, które są możliwe i dojść do jakiegoś

porozumienia. Nie chce, żeby uszczęśliwiać mieszkańców w jakiś sposób na siłę i rozumie, że kiedyś ten próg był potrzebny, być może teraz już nie jest, ale żeby starać się to robić w dialogu, szczególnie, że nie będą to duże nakłady, jeżeli chodzi na przykład o tymczasowy demontaż tego progu i sprawdzenie jak sytuacja wygląda obecnie. Zależy mu aby niezależnie jaka będzie decyzja Rady Miasta Gdańska w przypadku skargi zasadnej bądź nie ale żeby po tej komisji sprawa została rozwiązana.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Dodał, że można by w te rozmowach włączyć też radę dzielnicy, bo może się okazać, że mieszkańcy tego budynku będą zadowoleni z tego demontażu a mieszkańcy np. 2 numery dalej będą niezadowoleni z tego. Natomiast widać, że jest pomysł, żeby ten próg zrobić na nowo więc kwestia czy zrobić go w tym miejscu, czy zrobić go ileś metrów w jedną czy w drugą stronę. Podał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia bez zmian.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymujące się” przyjęła proponowane rozstrzygnięcie.

PUNKT 3

Rozpatrzenie skargi Pani M. X. i Pana F. Y. na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapowiedział kolejny punkt i poprosił gości, którzy nie są w żaden sposób związani z tą skargą o opuszczenie sali obrad.

Skarżący

Skarżący zreferował treść przedstawianych dokumentów, zawierające dane wrażliwe. Dokumenty zostały dołączone do akt sprawy.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

W kwestii Gdańskiego Centrum Mediacji Szkolnej i Rówieśniczej, skarżący użył takiej frazy, że już jest za późno, zapytał dlaczego.

Skarżący

Wyjaśnił, że jest po długiej rozmowie z dyrektorem Gdańskiego Centrum Mediacji Szkolnej i Rówieśniczej czy z panią koordynator, która poznając stan faktyczny powiedziała, że to zaszło zdecydowanie za daleko i ona i jej zespół nie podejmą się mediacji.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odnosił się do kwestii ankiety, gdzie skarżący powiedział, że to był początek konfliktu. Zapytał co według skarżącego mogłoby być końcem konfliktu.

Skarżący

Odpowiedział, że jeśli na piśmie nawet podczas posiedzenia, Pani dyrektor napisze dwa zdania to temat będzie zakończony. Oczekiwał, że dyrektor wyrazi ubolewanie oraz przeprosi XY oraz XY za jej działania naruszające dobra osobiste Państwa XY.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że Rada Miasta Gdańska w postępowaniu dotyczącym skargi, czyli jedno instalacyjnym odformalizowanym postępowaniu administracyjnym, nie bada kwestii ewentualnego naruszenia dóbr osobistych. Poinformował, że jeśli to byłoby celem postępowania, to Komisja ds. Skarg Wniosków i Petycji ani Rada Miasta Gdańska o takich żądaniach nie rozstrzyga natomiast o takich żądaniach rozstrzyga Sąd Powszechny. Jeśli skarżący uważa, że czyjekolwiek dobra osobiste zostały naruszone, to przysługuje prawo do złożenia pozwu o ochronę dóbr osobistych do Sądu. Dodał, że jeśli skarżący chciałby przymusić Panią dyrektor do takich słów to od tego jest Sąd. Zapytał dyrektor, którym twierdzeniom państwa skarżących co do co do takich twierdzeń faktycznych zaprzeczają inaczej mówiąc z tego całego wyводу, które elementy ich zdaniem mówiąc dosadnie były kłamstwem czy ewentualnie nic nie było kłamstwem i wszystko było zgodne z prawdą. Należy ustalić jakie mamy sporne fakty, co do tych dat, treści składanych pism czy tutaj są jakieś rozbieżności między tym, co pan skarżący mówił, a tym co jest rzeczywiście, czy coś z tego pani dyrektor kwestionuje.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Jeżeli chodzi o zarzut co do wyroków wydawanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w 2024 roku nie nałożono grzywny bezpośrednio na dyrektora szkoły. Jedyna grzywna, jaka została orzeczona, dotyczyła opóźnienia w przekazaniu dokumentów przez kancelarię prawną obsługującą szkołę, a nie zaniechania lub zaniedbania ze strony dyrektora. Podejmowała wszelkie działania w oparciu o stałą i bieżącą współpracę z pracownikami, którzy wspierali ją w przygotowaniu odpowiedzi na wnioski o udostępnienie informacji publicznej. W tym wskazywała na możliwość odmowy udostępnienia informacji z uwagi na podejrzenie nadużywania tego prawa. Sąd w swoich uzasadnieniach jednoznacznie wykazał, że uchybienia nie miały charakteru celowego naruszenia prawa, a wynikały z błędnej, choć uzasadnionej interpretacji przepisów dotyczących granic prawa dostępu do informacji publicznej i instytucji jej nadużycia. Należy tutaj zaznaczyć, że rodzice Państwo XY złożyli łącznie 16 wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Część tych wniosków zawierała po kilkanaście odrębnych pytań w treści jednego wniosku. Nadmienila, co jest istotne, że w okresie od stycznia 2024 roku

do tylko do kwietnia 2025 roku rodzice złożyli łącznie kilkadziesiąt różnego rodzaju wniosków, skarg, podań, zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z działalnością szkoły oraz personelu do różnego rodzaju instytucji. Rodzice uczennicy składają także liczne zapytania pisemne poprzez pisma przez dziennik wiadomości elektroniczne do nauczycieli, oczekując od personelu szczegółowego pisemnego odnoszenia się do zadawanych pytań i wskazując w treści pism, że pisma składają w trybie KPA, bądź też bez wyraźnie wskazanego trybu. W treści tych pism często wskazują, że w przypadku braku odpowiedzi będą wszczynać postępowania administracyjne lub inne bądź też w treści tych pism wymuszają poprzez treść swoich wiadomości zmianę stanowiska szkoły czy poszczególnych nauczycieli w odniesieniu do interesujących ich w danej chwili kwestii. Odniosła się także do kwestii umowy o obsługę prawną. Umowa, zawarta z kancelarią obejmowała wyłącznie analizę konkretnej dokumentacji dla sporządzenia pisma. Nieprawdziwe są też twierdzenia podawane w tej skardze, że zakres dat udzielonej przez szkołę odpowiedzi został wskazany nieprawidłowo, bowiem wprowadzie w odpowiedzi z 29 kwietnia wskazano okres od 1 Września 2025 do 15 kwietnia 2025, co stanowiło oczywistą omyłkę pisarską. Jednak kolejnego dnia 30 kwietnia skorygowano tę informację. Co do prowadzenia nadzoru pedagogicznego podkreśliła, że jako dyrektor szkoły realizują obowiązki nadzoru pedagogicznego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego regularnie obserwuje zajęcia lekcyjne oraz inne wydarzenia i uroczystości szkolne. To pozwala jej monitorować jakość pracy nauczycieli oraz warunki realizacji procesu dydaktyczno – wychowawczego. Trudno jest odnieść się do stawianych w skardze zarzutów, ponieważ nie zostały one poparte żadnymi konkretnymi przykładami ani szczegółowymi informacjami. * Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi została zanonimizowana. Wyjaśniła, że w szkole przyjęta jest praktyka przekazywania rodzicom kopii dokumentów bezpośrednio po zakończeniu spotkania zespołu. Szkoła nie ma obowiązku przesyłania elektronicznie wyżej wymienionych dokumentów. Ponadto, spotyka się zespół specjalistów, to oni przychodzą na to spotkanie i dopasowują tak datę, żeby mogli wziąć w nim udział. To nie rodzic wyznacza terminy i godzinę. Dodała, że 5 lutego 2025 roku do rodziców została wysłana oficjalna informacja o planowanym na 12 lutego 2025 roku spotkaniu zespołu dotyczącego wielospecjalistycznej oceny poziomu funkcjonowania dziecka. Rodzice odpowiedzieli, że proszą o przesłanie tej oceny w formie elektronicznej najpóźniej do 7 lutego, aby mogli się z nią zapoznać przed spotkaniem. Równocześnie zażądali potwierdzenia zgody na nagrywanie spotkania dyktafonem. Podkreśliła, że w ich szkole obowiązuje zakaz nagrywania spotkań bez zgody wszystkich uczestników oraz że szkoła nie udziela zgody na nagrywanie. Działania szkoły są prowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wraz z poszanowaniem praw wszystkich stron. * Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi została zanonimizowana. Wskazując na treść artykułu siedemdziesiątego trzeciego ustawy Prawo oświatowe, uchwały rady pedagogicznej są podejmowane zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy jej członków. Uchwały rady

pedagogicznej podejmowane w sprawach związanych z osobami podejmującymi funkcje kierownicze w szkole lub placówce lub w sprawach związanych z opiniowaniem kandydatów na takie stanowiska podejmowane są w głosowaniu tajnym, także tutaj głosowania tajnego nie było, ale pojawia się pytanie, skąd skarżący posiadał wiedzę o jawnym głosowaniu takiej informacji nie było. W protokole tej informacji nie ma. W dokumentacji szkoły znajduje się zbiorcza lista rodziców uczniów obecnych na zebraniu z wychowawcą w dniu 11 Września 2024 roku, którzy złożyli podpisy pod oświadczeniem o treści, „zapoznałem się z informacją o wymaganiach niezbędnych do otrzymania poszczególnych śródrocznych i rocznych ocen klasyfikacyjnych” a skarżący podnosi w piśmie, że rzekomo tego nie było i nie został poinformowany. Nauczyciele realizują obowiązek określony w art. 44 b ust. 8 ustawy o systemie oświaty. Na początku roku szkolnego uczniowie otrzymali od nauczycieli pisemną informację z przedmiotowymi wymaganiami i sposobami sprawdzania osiągnięć edukacyjnych oraz o warunkach i trybie uzyskania wyższych niż przewidywanych ocenach do wklejenia w zeszyte z danego przedmiotu. Karty informacyjne opatrzone są podpisami ucznia i jego rodziców, a w skardze podawane jest, że takiej rzeczy nie było i że nie poinformowali o tym rodziców. W odpowiedzi na zgłoszoną skargę dotyczącą wprowadzenia nowego statutu szkoły w trakcie roku szkolnego wyjaśniła, że prace nad nowym statutem były prowadzone przez radę pedagogiczną już wcześniej, a jednocześnie jego uchwalenie nastąpiło po wnikliwej analizie i konsultacjach. Jeżeli chodzi o nowy statut i to dlaczego został uchwalony w środku roku i dlaczego został zmieniony, ponieważ jest korzystniejszy dla uczniów, a dla szkoły każdy uczeń jest najważniejszy, ponieważ w poprzednim statucie stosowanie średnich ważonych ocen było niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego. Dodatkowo opracowanie i wprowadzenie nowego statutu było konieczne także ze względu na wnioski pokontrolne kuratorium oświaty. Nadmieniła, że obowiązujące przepisy prawa nie określają, z jaką datą można lub nie można wprowadzać zmian w statucie szkoły. Wprowadzenie nowego statutu w trakcie roku szkolnego nie narusza również żadnych przepisów i jest zgodne z obowiązującymi regulacjami. W związku z powyższym zmiana statutu była uzasadniona, przeprowadzona w sposób transparentny i zgodny z obowiązującymi przepisami i w żaden sposób nie narusza dóbr osobistych ucznia ani jego praw, a jej celem jest poprawa jakości funkcjonowania szkoły oraz zapewnienie jej jasnych i zgodnych z prawem zasad. Co do punktu dotyczącego materiału realizowanego w szkole, obejmował on wyłącznie filmiki załączone przez skarżącego. W materiale wskazywała, że jest dyrektorem szkoły, nie prowadziła agitacji na terenie szkoły w rozumieniu art. 108 ustawy kodeks wyborczy. Nie odbywały się żadne mityngi wyborcze, nie zostały powieszone żadne materiały, nie były rozdawane żadne ulotki i nie prowadziła żadnej aktywnej agitacji poprzez rozdawanie jakichkolwiek ulotek lub folderów. Zależało jej na wykorzystaniu doświadczenia i potencjału oraz wiedzy do podnoszenia jej w debacie publicznej. Nie miała świadomości, że nie może tego czynić. Dodała, że art. 44 b ustawy o systemie oświaty nie nakłada na szkołę obowiązku ani formy

uzasadniania ocen klasyfikacyjnych. Biorąc pod uwagę fakt, że państwo skarżący poprzez niespełna 2 lata, a głównie w takim natężonym nasileniu przez 1,5 roku, wyprodukowali prawie 1000 stron różnych pism do szkoły do nauczycieli. Odpowiadają ustnie, zapis w statucie także jest, że ustnie, nie mają wymogu prawnego, że mają uzasadniać wszystko skarżącym na piśmie. * Z uwagi na dane wrażliwe fragment wypowiedzi zanonimizowano. Powiedziała, że sytuacja jest bardzo trudna. Zaznaczyła, że pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie kontaktował się ze szkołą telefonicznie, ale powiedział, że on nic do spotkania nie wniesie. Powiedzieli, że rzeczywiście nie ma takiej konieczności, co nie oznaczało, że pracownik MOPR nie mógł przyjść do szkoły na spotkanie. Skarżący odmawiali tego spotkania i wykazywali, że przyjdą, ale w innym terminie, bo ten termin nie odpowiada, albo że nie mają agendy albo że dostali 2 dni a nie 3 dni przed spotkanie. szkoła nie ma takiego obowiązku.*Z uwagi na dane wrażliwe fragment wypowiedzi zanonimizowano. Artykuł został w taki sposób spreparowany, że nauczyciele podchwytliwie byli zmanipulowani innowacjami, wchodzili w ten tekst, ponieważ dotyczyć miał innowacji pedagogicznych. Nauczyciele są naprawdę przerażeni i chcieliby wiedzieć od kogo tak naprawdę pochodził artykuł. Powiedziała, że skarżący w skardze wskazuje, że nauczyciele nie otrzymali projektu statutu i nie mogli się z nim zapoznać. Jest to kolejny fałsz, ponieważ projekt nowego statutu został udostępniony nauczycielom poprzez wysłanie wiadomości przez gdańską platformę edukacyjną. Członkowie rady mieli możliwość zapoznania się z dokumentem, zgłoszenia uwag i przygotowania się do głosowania. Żadne działania nie zostały przeprowadzone w sposób nagły czy bez konsultacji. Twierdzenie, że nauczyciele głosowali bez znajomości treści dokumentu jest manipulacją i godzi zarówno w dyrektora, jak i w nauczycieli szkoły. To nie zaczęło się jak twierdzi skarżący od ankiety. Ankieta jest sugerująca.

Anna Bąk – Jastrzębska – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Powiedziała, że przed ankietą pierwszy raz wystąpiła Pani XY o udostępnienie informacji publicznej odnośnie tych programów profilaktyczno – wychowawczych. We wniosku poprosiła również o udostępnienie harmonogramu efektywności poprawy pracy szkoły, na co szkoła odpowiedziała, że takiego harmonogramu nie ma, ponieważ ten harmonogram dostają od organu wówczas, jeśli organ stwierdzi, że są niskie wyniki w szkole. Na co Pani XY miała odpisać, że ona się postara o to, aby szkoła taki harmonogram miała i to było pierwsze dla nich zaskoczenie, bo pierwszy raz jest czymś takim się spotkali. Następnie była właśnie przez Pana XY zrobiona ankieta, która sugerowała nawet w tytule, że jest ona sformułowana przez Radę Rodziców, było w imieniu Rady Rodziców. Pani przewodnicząca Rady Rodziców, jak i wszyscy przedstawiciele całkowicie jednoznacznie odcięli się od tej ankiety. Rada Rodziców powiedziała, że nic nie miała wspólnego, nawet nie wiedziała, że ta ankieta została wysłana do pozostałych rodziców. Dowiedzieli się od rodziców pozostałych, którzy zaczęli do nich dzwonić, pisać, ponieważ ankieta była sugerująca, żeby odpowiedzieć tylko źle nic nie było

dobrego w tej ankiecie. Odniosła się również do kontroli poselskiej, o której wspomina pan skarżący, ponieważ przy tej pierwszej kontroli była ona. Nieprawdą jest, że kontrola była zapowiadana. Pierwsza kontrola poselska była 21 marca. Pan poseł nie zapowiedział swojej wizyty. Przyszedł i zażądał od razu szeregu dokumentów. Poprosiła posła wielokrotnie o złożenie takiego pisma w sekretariacie, ponieważ powiedziała, że teraz nie jest w stanie mu tego dać, ale również z tego względu, że musi się zastanowić, czy nie naruszy dóbr osobistych uczennicy. Po wielu jej próbach poseł wyszedł ze szkoły za pół godziny przyniósł na komputerze napisane pismo, czego żąda. Pan poseł dostał, czyli te Jeszcze raz powtarzam, nieprawdą było, że ta zapowiedź wizyty była zapowiadana ta wizyta. Poseł pojawił się ponownie w szkole w towarzystwie dyrektora Biura Poselskiego i żądał dokumentów, więc znowu spokojnie powiedziała, dlaczego ich udostępnić nie może i, że jeżeli inspektorka powie, że mam udostępnić to przygotuję i mu to pokażę. Pan poseł wezwał policję do szkoły. Przyjechała policja, przyszedł pan dyrektor Kuratorium i został spisany przez policję protokół i na tym się zakończyło. Odbyło się również spotkanie posła, pana dyrektora biura w towarzystwie pani mecenas i pani inspektor od ochrony danych osobowych i czekają na odpowiedź od Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który powie, czy mogą te dokumenty udostępnić czy nie. Podkreśliła, że pierwsza wizyta była w ogóle niezapowiadana, natomiast druga wizyta i trzecia był podany dzień, natomiast bez konkretnych godzin. * Z uwagi na dane wrażliwe fragment wypowiedzi zanonimizowano.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

* Z uwagi na dane wrażliwe fragment wypowiedzi zanonimizowano. Odniosła się do tego, że są po prostu manipulowani w sposób ciągły i uporczywy i działalność ta prowadzi do destabilizacji pracy szkoły. Rodzice są bardzo zaniepokojeni. Szkoła opiekuje wszystkie dzieci, jest u nich 50% dzieci z doświadczeniem migracyjnym. Środowisko jest trudne. W artykule szkalującym szkołę podano nieprawdziwe dane na temat egzaminu, to nie wynik egzaminu są najważniejsze, to nie kary regulaminowe są najważniejsze, to dziecko jest najważniejsze, dziecko powinno być zaopiekowane.

Anna Bąk – Jastrzębska – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Przedstawiła cytaty z wypowiedziami skarżącego, które kierował w odpowiedzi na zaproszenia. Zwróciła uwagę, że pisząc do nauczycieli pan XY czasami sformułuje takie wiadomości, które można uznać za uchybiające godność nauczycieli.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał kiedy ten konflikt się zaczął zdaniem pani dyrektor.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Jej zdaniem trudno jest określić dlaczego państwo XY zbudowali tak ogromny konflikt. Trudno jest im to zdiagnozować. Nie zdarzyło się, żeby nie rozwiążali takiego problemu, czują ogromny niedosyt. To się pojawiło w styczniu 2024 roku. To trwa już ponad 1,5 roku. Ankieta była bardzo sugerująca i szkalująca. Powiedziała, że przyjęli dziecko jak najlepiej można było przyjąć. Wszystko było dobrze, nagle państwo zaczęli się tak zachowywać. Naprawdę nie wiedzą na czym to polega, co się urodziło, jaki temat, co takiego się zadziało, żeby w ten sposób się zachowywać nasyłać różnego rodzaju kontrole. Próbowali rozmawiać, mediować.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał czy szkoła próbowała zwrócić się do Gdańskiego Centrum Mediacji Szkolnej i Równieśniczej.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odczytała odpowiedź na pismo z dnia 28 stycznia 2025 roku z Gdańskiego Centrum Mediacji.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał o filmiki, czy w czasie kampanii wyborczej, komitet wyborczy, z którego list pani kandydowała, tworzył spoty reklamowe na terenie szkoły czy nie tworzył. Czy to było wcześniej nagrywane, czy dopiero w czasie kampanii wyborczej. Jeśli było coś nagrywane w szkole, to czy komitet wyborczy płacił szkole za taką możliwość i na jakim sprzęcie to było robione czy na sprzęcie szkolnym czy na sprzęcie komitetu wyborczego. Zapytał na jakim sprzęcie było to nagrywane.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Tak jak wcześniej powiedziała, te filmiki nagrywała z tą myślą, żeby przedstawić siebie na tle jej pracy i tutaj nie były zawierane na te okoliczności żadne umowy. Dodała, że nagrywała to swoim telefonem.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał z jakich środków zostały zapłacone te kwoty tytułem grzywny wymierzonej przez Sąd Administracyjny kosztów postępowań.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

W przypadku 500 zł, bo nie wiedziała, że skargę przekazuje szkoła. Zapłacił to ich pełnomocnik z GCUW. Potem były to wpisowe 100 zł, ponieważ rzeczywiście nie wiedzieli, czy udzielać tej odpowiedzi, tam było po kilkanaście pytań. To nie były grzywny to były wpisowe, teraz już wiedzą i będą się odwoływać.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odnosił, że była jedna grzywna, zapytał czy tą grzywnę zapłacono z budżetu GCUW a nie z budżetu szkoły. Dopytał o koszty postępowań.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odpowiedziała, że kancelaria zapłaciła grzywnę 500 zł. tę pierwszą bo pełnomocnik nie przekazał tej skargi do sądu.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Rozumie, że ten radca prawny czy adwokat przyjął zlecenie i pełnomocnictwo, żeby się tym zająć, a się z tego nie wywiązał w terminie i stąd te 500 zł pokrył po prostu z własnej kieszeni.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że kwestia filmików jest jasna i rozumie, że pani dyrektor przyznaje się tutaj do błędu. Nie miała wiedzy, w jaki sposób to powinno być załatwione i te filmiki, spoty wyborcze dyrektor kręciła na terenie placówki, nie uzyskując zgody.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odpowiedziała, że nie było tam żadnych nazw, nie było nazwy szkoły, dzieci w tym nie uczestniczyły.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Zapytał ilu jest uczniów w szkole.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odpowiedziała, że 300.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że dyrektor wspominała o dużej licznie korespondencji jak mówimy o stronach, a dopytał jak to wygląda dziennie, tygodniowo mniej więcej ile jest korespondencji różnych, czy to w trybie dostępu do informacji publicznej, czy wniosków pisemnych odnoszących się do uczennicy ze strony państwa skarżących wpływa do szkoły.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odpowiedziała, że bardzo różnie. Czasem wpływają 2 pisma jednego dnia. Średnio musieliby to policzyć ale tak jak powiedziała, jest około 1000 stron różnej korespondencji z tym państwem. To destabilizuje ich pracę.

Anna Bąk – Jastrzębska – wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Dodała, że chyba w lutym 2024 roku jednego dnia wpłynął wniosek o udostępnienie informacji publicznej od skarżącego i jednocześnie od XY inny wniosek tego samego dnia

2 wnioski. Bo taka sytuacja była, ponieważ państwo XY dzielą się w ten sposób, że część pism składa mama dziecka, część, pan XY.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Powiedział, że będzie miał najpierw pytania do Pana skarżącego, a później do Pani dyrektor. Zaczął od ogólnego sformułowania, że widać, że ta sprawa jest niezwykle rozwlekła, ilość tych dokumentów i w ogóle te czasy wypowiedzi też na to wskazują, że sprawa jest bardzo przewlekła i zawiła i szkoda, że to się dzieje. Dopytał jak mocno uczennica jest świadoma tego, co się dzieje wokół niej.

Skarżący

Odpowiedział, że córka nie ma świadomości, że szkoła którą lubi chciała ją z tej szkoły wyrzucić. * Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi zanonimizowano.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Powiedział, że skarżący uważa, że córka lubi szkołę, zapytał czy to znaczy, że opcja zmiany szkoły byłaby dla niej czymś trudnym.

Skarżący

Opcja zmienna szkoły byłaby czymś bardzo trudnym, szkodliwym dla jej zdrowia, psychicznego, emocjonalnego. Szkoła, mając świadomość, że uczennica ma doświadczenie zmiany szkoły, które skutkowało radykalnym pogorszeniem zdrowia psychicznego, mając tą świadomość wymyśliła sobie próbę jej usunięcia. To trzeba serca nie mieć, żeby wiedząc, że dziecko jest z grupy ryzyka, robić coś takiego.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał czy mają skarżący wcześniejsze doświadczenia, że to było.

Skarżący

Odpowiedział, że oczywiście, że tak i, że radni członkowie komisji mają to na dokumentacji w tym mailu, który dostali kilkanaście minut temu. Jest skan zaświadczenia medycznego, którym dysponowała szkoła od 2023 roku od stycznia. Szkoła ma tą świadomość, gdzie dobro dziecka. Skarżący przytoczył 2 cytaty odnośnie grzywny. „Tym samym wniosek o wymierzenie grzywny zasługuje na uwzględnienie, bowiem organ z całą pewnością uchybił terminowi na przekazanie skargi na bezczynność organu w przedmiocie udzielenia informacji publicznej.” A odnośnie tych 1000 stron to należy skupić się na faktach. Uzasadnienie jednego z wyroków sądowych ostatnich „w odpowiedzi udzielonej skarżącemu organ zwrócił uwagę na seryjność wniosków używane w nich zwroty, modele działania skarżącego, polegające na składaniu licznych skarg do organu różnych instytucji, konieczność udzielenia odpowiedzi przez organ. W działaniach skarżącego organ dopatrzył się uporczywości z tej składania wniosków w trybie informacji publicznej oraz innych oraz chęci wywołania dolegliwości u adresata wniosku i utrudnienia mu funkcjonowania. Sąd odpowiedział: „Zważyć należy, że organ nie przywołał w swoim

piśmie ilości wniosków i dat wniosków składanych przez skarżącego. Z akt sprawy wynika natomiast, że skarżący złożył do organu łącznie 4 wnioski w trybie informacji publicznej, 2 16 lutego po jednym 8 marca i 21 marca. Ostatni wniosek jest przedmiotem bieżącego postępowania. Trudno zatem zgodzić się z organem, że częstotliwość składanych przez skarżącego wniosków miała charakter seryjny oraz by miała na celu wywołanie dolegliwości u adresata wniosku i utrudnianie funkcjonowania organu formułowane przez organ tezy, że działanie wnioskodawcy nie jest podyktowane troską o dobro publiczne a interesem prywatnym są tezami niemającymi pokrycia w treści udzielonej odpowiedzi.” To jest prawomocne uzasadnienie.

Tomasz Rakowski – członek komisji

*Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi zanonimizowano. Dodał, dziecko dobrze się czuje w szkole mimo tego wszystkiego, co się dzieje wokół niego uzyskuje dobre wyniki, bardzo dobre, tak jak słyszeliśmy piątki szóstki. Mamy taką sytuację, po ludzku na to patrząc na razie tu nie wchodząc w dalsze kwestie, bardzo smutną, jak patrzy na to jako rodzic. Rozumie, że są te zapytania bo jakby pan chce się chronić, mieć jakby dowody w rękę, bo to jest już taki spór, że skarżący musi to mieć, że to daleko zabrnęło. Uważa, że tak po ludzku trzeba na to spojrzeć. Powiedział, że mamy dziewczynkę, dobrze się uczy, radzi sobie, nie poddaje się, mamy rodziców, którzy troszczą się o nią, dbają o nią, bo to wykazują te kontrole MOPRU. Wygląda mu to trochę na taki konflikt, rzekłby nawet trochę prymitywny, gdzie, przez to, że rodzic jest z punktu widzenia szkoły trudny, bo zadaje dużo pytań, bo czegoś wymaga, bo czegoś żąda, bo chcesz by prawo stosować. Na przykład domaga się praworządności to szkoła zaczynacie prowadzić wojnę z tym całym środowiskiem rodzinnym nasyłając czy to kuratora czy właśnie robiąc spotkania, czy te wszystkie instytucje. To wygląda tragicznie. Uważa, że dyrektor korzystając z narzędzi którymi dysponuje, żeby walczyć z tą rodziną. Dodał, że raczej rolą dyrektora jest, żeby znaleźć jakiś punkt styczny i tą sprawę jakoś rozwiązać, ale to jest tylko jego komentarz. Mimo tych bardzo dobrych ocen, dobrego zachowania, zaangażowania w jakąś działalność szkolną, zapytał jakie konkretne były powody tego, żeby taką decyzję podjąć. Czy są jakieś udokumentowane podstawy, jakieś merytoryczne podstawy, co spowodowało, że podjęta została taka decyzja.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

*Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi zanonimizowano. Wszyscy powinni być zaopiekowani. Jest odpowiedzialna za wszystkie dzieci. Dodała, że rzeczywiście to druga szkoła dziewczynki.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał o co chodzi z tą demoralizacją.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

*Z uwagi na dane wrażliwe wypowiedź zanonimizowano.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że dyrektor nie odpowiedziała na pytanie. Zapytał co miało być przejawem demoralizacji. Jakie przejawy demoralizacji miały miejsce w przypadku uczennicy.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Przytoczył definicję demoralizacji.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Przytoczyła co uczennica miała mówić do innych uczniów oraz jakie zachowanie było w stosunku do nauczycieli. Powiedziała, że mieli takie prawo aby napisać prośbę do kuratora o przeniesienie.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Powiedział, że kurator odmówił tej prośbie, czyli nie znalazł powodów, jakby nie przychylił się do opinii szkoły. Nie jest ekspertem ale ciężko mu znaleźć jakieś przesłanki oprócz „upierdliwych rodziców” dla szkoły. Demoralizacja to jest słowo bardzo ciężkie i jest słowem absolutnie nieadekwatnym. Jeżeli szkoła stawia, to jako punkt, podporę wniosku o przeniesienie de facto usunięcie, bo w tej szkole jej nie będzie to jest tutaj poważny błąd. W jego opinii wygląda to w taki sposób, że szkoła sięga po broń ostateczną, po to tylko, żeby odpowiedzieć rodzicom na ich działania. Tak się nie postępuje, nawet jeżeli rodzice wysyłają to trzeba zrozumieć drugą stronę, tak samo skarżący musi zrozumieć drugą stronę i wszyscy nawzajem muszą siebie zrozumieć komu, na czym zależy w tym wszystkim. Jeżeli dyrektor deklaruje nawet w tych filmach wyborczych, że zależy jej na dobru dzieci, że każde dziecko powinno wzrastać w harmonii i wykorzystywać swój potencjał no to za tymi słowami muszą iść czyny.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że tak naprawdę należy zwrócić się bardziej pod tym kątem organizacji pracy w szkole, którą pani jako dyrektor prowadzi. Otóż kiedy pan przewodniczący pytał dyrektor o te materiały wyborcze, to wspomniała, że tam w tych materiałach przedstawia siebie jako dyrektorkę, jako nauczycielkę i że zdaniem dyrektor nie agituje w tych materiałach wyborczych.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Odczytał wypowiedź dyrektor tak, że chodziło o to, że nie było prowadzonej agitacji w tym znaczeniu, że na terenie szkoły nie było takiej bezpośredniej agitacji. Filmik poszedł do internetu ale nie, że w szkole była ta agitacja prowadzona.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Gwoli ścisłości przytoczył definicję, czym jest agitacja wyborcza. W tych 4 filmikach, które dostarczył skarżący, każdy z nich opatrzony jest logiem pani komitetu wyborczego, jest wskazana informacja zgodnie z ustawą, chociaż z tego, co pani mówi, to stan faktyczny nie potwierdza tego, żeby ten przepis był wykonany, że jest to sfinansowane przez dany

komitet wyborczy. Chodzi też o to, gdzie to było nagrywane. I każdy ten film kończy się stwierdzeniem przez panią wypowiedaną, że zachęca do głosowania na siebie, wymienia z siebie i z imienia nazwiska i wskazuje swój numer na liście wyborczej. Jego zdaniem jest to agitacja wyborcza. Jeżeli to nie jest agitacja wyborcza, to trudno mu już teraz stwierdzić co nią może być.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

To wymaga zastanowienia się, czy ta agitacja jest prowadzona w szkole czy w internecie. Filmik nie był wyświetlany w szkole.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że jest na terenie szkoły jak ustalono przy rozmowie z panią dyrektor żadne umowy ani nie były sporządzone, ani nie były opłacone. Drugą rzeczą jaką chciałby wyjaśnić to kwestia szkoły, że nie była to pierwsza placówka uczennicy. Zapytał skarżącego gdzie wcześniej się uczyła i dlaczego nie pozostała w poprzedniej placówce.

Skarżący

Odpowiedział, że uczyła się wcześniej w prywatnej placówce oświatowej z czesnym odpłatnym. Placówka z powodów biznesowych miała prawo i rozwiązała umowę o naukę i ponieważ stwierdzili, że nie będą się „szarpać z koniem”, to podjęli błędną decyzję i zgodzili się na to wypowiedzenie. Teraz mieli mieć powtórkę z rozrywki ale stwierdzili, że wywalczą to, żeby została w tej szkole. Zaangażowali prawników aby obronić córkę.
* Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi zanonimizowano.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał skarżącego, jak uważa, co mogło być faktyczną przyczyną, dlaczego szkoła nie chciała kontynuować umowy.

Skarżący

* Z uwagi na dane wrażliwe wypowiedź zanonimizowano.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Chronologicznie uczennica kończy naukę w placówce prywatnej.

Skarżący

Odpowiedział, że w połowie roku szkolnego.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Dodał, że skarżący decydują się skierować córkę do placówki publicznej prowadzonej przez panią dyrektor.

Skarżący

Odpowiedział, że nie mieli żadnego wyboru, inaczej żadna placówka poza rejonem nie przyjmie dziecka w połowie roku szkolnego.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Skierował pytanie do Pani dyrektor, że użyła takiego sformułowania, że w pewnym momencie edukacji uczennicy w szkole, dyrektor chciała jej okazać placówkę oświatową. Dlaczego w trakcie tego nauczania później ona dopiero tą placówkę widziała, jakby z czego to wynika i jak to wyglądało.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Powiedziała, że mają inną wiedzę, nie będzie się tutaj odnosiła, co się zadziało w tamtej szkole. Natomiast dziewczynka w trakcie trwania roku chciała zobaczyć szkołę. Już nie pamiętam dokładnie, ponieważ ona najpierw była skierowana na nauczanie indywidualne, to zdaje się pół roku nie było problemów, potem, kiedy pojawiła się w szkole od września też nie było problemów, wszystko przebiegało harmonijnie, natomiast nagle od stycznia 2024 roku wszystko przestało się podobać. Nauczyciele, dyrekcja, szkoła. Starali się przyjąć dziecko jak najlepiej potrafili i je zaopiekować. Polubiła tę szkołę. Rzeczywiście zaopiekowali jak najlepiej mogli.

Aleksander Jankowski – członek komisji

*Z uwagi na dane wrażliwe część wypowiedzi zanonimizowano. Dopytał czy indywidualny tok nauczania był realizowany przez pracowników Pani dyrektor placówki. Dyrektor odpowiedziała, że tak.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Skarżący zarzuca chociażby później, kiedy już uczennica uczęszczała do szkoły w procesie ocennym postępów w nauce małoletniej, czy nauczyciele stosowali te dodatkowe zalecenia dotyczące oceny progresji w nauce. Ma na myśli dostosowywanie kart zadań czy form egzaminacyjnych ucznia, tak jak na przykład wedle skarżącego, robiła to jedna z pracownic, czyli nauczycielka polonistyki.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Jej zdaniem robią to wszyscy nauczyciele, mówią o tym, wspólnie rozmawiają, to jest dostosowanie metod i form pracy. Dziewczynka przede wszystkim ma mieć zapewnione na terenie szkoły takie bezpieczne warunki. Dodała, bo to jest istotne, jest napisane w zaleceniu, że rodzice mają spotykać się ze specjalistami ze szkoły dlatego, żeby jak najlepiej zaopiekować dziecko. To nie jest realizowane.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Zapytał czy dyrektor pani posiada dokumentację poświadczającą fakt, który przytaczała, że jej zdaniem dziecko państwa skarżących odmawiało proponowanych rozmów z psychologiem.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Odpowiedziała, że tak odmawiała wielokrotnie.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Poruszył kwestie organizacyjną i temat statutu, który ich placówka oświatowa posiada, ma tutaj na myśli rozdział dwudziesty czwarty, czyli właśnie tą kwestię przeniesienia ucznia do innej szkoły. Wskazał, że jednak paragraf drugi jest dosyć konkretny, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób można przenieść ucznia do innej szkoły i mamy tutaj chociażby zapisy takie, które muszą te 2 warunki, czyli otrzymanie jednej lub kilku kar określonych w tym rozdziale uprzednim dotyczącym kar, czyli dwudziestym trzecim i wyczerpanie wszystkich możliwych działań wychowawczych. Kiedy uczeń nadal wchodzi w konflikt z prawem, notorycznie łamie przepisy zawarte w statucie szkoły, nie przestrzega obowiązków ucznia świadomie i celowo niszczy mienie wspólne i cudze, ulega nałogom i negatywnie wpływa na uczniów. Nałogi to jest papieros, alkohol i środki odurzenia, dokonuje kradzieży, demoralizuje innych uczniów, umyślnie spowoduje uszczerbek na zdrowiu drugiego człowieka, zachowuje się agresywnie, używa przemocy fizycznej i psychicznej w stosunku do innych uczniów. Poprosił dyrektora aby wskazała na które z tych dokładnie przesłanek uczennica wyczerpuje. Nie ma w tym statucie definicji, czym jest demoralizacja. W jego ocenie nie widzi, żeby to, co pani wskazuje w jakiś sposób było tym przejawem demoralizacji. Według niego są to zdecydowanie poważniejsze zachowania niż to, że ktoś mówi tak jak wskazano.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Tak jak wcześniej podawała, motywowała tę prośbę skierowaną do kuratora aby zabezpieczyć też potrzeby rodziców pozostałych dzieci, którzy wskazywali na konkretne przykłady. Kurator stwierdził, że nie i tego nie skarżyli. To jest prawomocnie zakończone przez kuratora.

Katarzyna Czerniewska – radna

Powiedziała, że pan skarżący podjął taką inicjatywę szeregu spotkań indywidualnych z radnymi poza komisją i rzeczywiście rozmawiali. Zapytała o uczennicę, bo urodziła się w 2013 roku, a jest w czwartej klasie. Z czego wynika to opóźnienie w realizacji obowiązku szkolnego.

Skarżąca

Wynikało z faktu, że w 2020 roku, kiedy kończyła naukę w przedszkolu wybuchła pandemia, więc poprosili poradnię psychologiczno-pedagogiczną po pierwsze o odroczenie startu o jeden rok, a po drugie o zgodę na edukację domową i taką zgodę i odroczenie otrzymaliśmy. Nie żałują tego, widzą w ocenach, że XY mogła przygotować się do nauki w klasie pierwszej w najlepszy możliwy sposób i miała naprawdę bardzo dobry start, czego efekty widać teraz w stopniach.

Katarzyna Czerniewska – radna

Zapytała co zdaniem skarżącego było taką prawdziwą przyczyną tego, że pani dyrektor miałyby zmierzać do relegowania ich córki z tej szkoły?

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Uzupełnił pytanie i zapytał o kwestię taką co było przyczynkiem do przeprowadzania tej ankiety.

Skarżący

Odpowiedział, że przyczynkiem przeprowadzania tej ankiety było to, że ich córka przyszła do domu i opowiedziała historię, w której widziała starszych kolegów bijących jej kolegę na terenie szkoły. Było to dla niej dramatyczne, bo jest chroniona przed przemocą, zachowaniami przemocowymi dosyć skuteczne i było to dla niej nowe doświadczenie. Ich zaniepokoiła ta sytuacja więc weszli na stronę internetową szkoły, żeby znaleźć program profilaktyczno - wychowawczy, żeby zobaczyć, jak szkoła od strony proceduralnej do tego podchodzi. No i nie znaleźli tego problemu. Poprosił o możliwość zadania pytania dyrektor, ponieważ jest to istotne w kontekście tej ankiety. Zapytał kim jest XY.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że jeśli skarżący wykaże, że ma to związek ze skargą to takie pytanie może zadać.

Skarżący

Odpowiedział, że zawsze ze skargą zerojedynkowo i powiedział, że pani XY była wtedy przewodniczącą rady rodziców. Przedstawił fragment korespondencji z Panią XY a propos tego, że to było poza radą rodziców.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zapytał ponownie skąd pomysł na ankietę.

Skarżący

Pomysł stąd, żeby zrozumieć, czy tylko ich córce się wydaje, że w szkole nie ma pomysłu na walkę z przemocą.

Katarzyna Czerniewska – radna

Ponowiła swoje poprzednie pytanie.

Skarżący

Jakkolwiek to nie zabrzmiało, ich zdaniem to jest tylko i wyłącznie sytuacja działalności publicznej ich córki, która powoduje, że córka staje się jedną z bardziej znanych uczennic tej szkoły na arenie ogólnopolskiej, a że nie jest osobą bezkrytycznie podchodzącą do dorosłych, że myśli krytycznie.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Skarga jest dosyć obszerna, porusza wiele wątków, natomiast jeśli chodzi po kolei, co w tej skardze mamy to kwestie zarzutów dotyczących udostępnienia informacji publicznej. Tutaj już przerabiane to przy kwestii innych skarg, że i weryfikowali też rozstrzygnięcia nadzorcze wojewodów. Właściwa jest tutaj droga sądowo - administracyjna tam, gdzie są kwestie związane z udostępnieniem informacji publicznej i gdzie zdarzało się, że rady gmin, mimo braku podstawy do tego rozpoznawały, niezależnie od tego, czy uwzględniały, czy nie uwzględniały, ale w ogóle rozpoznawały skargę. Były wydawane rozstrzygnięcia nadzorcze wojewodów co do tego, że kwestie związane z udostępnianiem informacji publicznej, czy to było udostępnione nieudostępnione rzetelnie nierzetelnie pełni nie pełni i tak dalej i tak dalej, bo tu w tej skardze jest w iluś miejscach ten wątek, właściwa tutaj jest droga sądowo - administracyjna i taką skargę jego zdaniem, mówi to jako członek komisji, należy pozostawić bez rozpoznania. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące nadzoru pedagogicznego, mimo tego, że pan skarżący próbuje każde zdarzenie połączyć z kwestią organizacyjną, to jednak widać, że tam jest ileś wątków dotyczących nadzoru pedagogicznego. W tej części właściwym organem jest, jego zdaniem, Pomorski Kurator Oświaty. W kwestii części dotyczącej niezapewnienia warunków umożliwiających stosowanie specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym, to organ prowadzący, jego zdaniem, jest właściwy do rozpoznania skargi, czyli Prezydent Miasta Gdańska. Jeśli chodzi o kwestie ewentualnego uchybienia godności zawodu nauczyciela przez nauczycielkę, która jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 57 im. Generała Władysława Andersa w Gdańsku to tutaj też nie Komisja ds. Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Gdańska, ani nie Rada Miasta Gdańska ma kognicję ustalenia tego, czy doszło do uchybienia godności zawodu nauczyciela, czy nie, tylko Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim. Natomiast w pozostałym zakresie, skarga podlega rozpoznaniu przez Radę Miasta Gdańska w zakresie zadań i działalności dyrektora szkoły jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej i tylko w tym zakresie jest Rada Miasta Gdańska właściwym organem. Biorąc pod uwagę między innymi przebieg dzisiejszego posiedzenia, również to, że pan skarżący przedstawił dodatkowe dowody, które przedstawił dopiero na tym posiedzeniu, to jego zdaniem, nie sposób proponować dzisiaj w tej części, w której ma kognicję jako Rada Miasta Gdańska do rozpoznania tej skargi, czy jej uwzględnienie czy jej nieuwzględnienie i dlatego też uważa i proponuję, żeby zgłosić Radzie Miasta Gdańska na najbliższą sesję projekt uchwały, w którym wyznaczony zostanie zgodnie z KPA nowy termin załatwienia sprawy i takim rozsądnym terminem na ten moment byłby 25 września 2025. roku, czyli wrześniowa sesja Rady Miasta Gdańska. Komisja musi na pewno się zapoznać z tymi materiałami, które dostali na maila, zastanowić się, czy potrzebują jakichś materiałów od pani dyrektor, czy od Prezydenta Miasta Gdańska. Na pierwszy rzut oka to na pewno potrzebny będzie Regulamin Rady Pedagogicznej, bo tego w tych materiałach się nie doszukał. Zaproponował rozstrzygnięcie, żeby na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosić jako komisja projekt uchwały o treści: Rada Miasta Gdańska pozostawia bez rozpoznania skargę Pani XY i Pana XY na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku w części dotyczącej zarzutów związanych

z udostępnianiem informacji publicznej przez dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku w tym co do bezczynności w zakresie udostępniania informacji publicznej co do ewentualnego niewyczerpującego udzielania informacji publicznej i co do uchybienia terminowi do przekazania skargi sądowi administracyjnemu, albowiem do skarg rozpatrywanych w postępowaniach o udostępnienie informacji publicznej stosuje się przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku prawo o postępowaniu przed sądami. Zmiany administracyjnymi dziennik ustaw z 2024 roku, pozycja 935 tekst jednolity. Paragraf drugi Rada Miasta Gdańska przekazuje Pomorskiemu Kuratorowi Oświaty skargę Pani XY i Pana XY na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku w części dotyczącej nadzoru pedagogicznego. Paragraf trzeci Rada Miasta Gdańska przekazuje Prezydentowi Miasta Gdańska skargę Pani XY i Pana XY na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku w części dotyczącej tych zarzutów związanych z niezapewnieniem warunków umożliwiających stosowanie specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym. Paragraf czwarty Rada Miasta Gdańska przekazuje Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Pomorskim skargę Pani XY i Pana XY na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku w części dotyczącej ewentualnego uchybienia godności zawodu nauczyciela, przez nauczycielkę, będącą dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku. Paragraf piąty Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 25 Września 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku, jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej. Paragraf szósty Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf siódmy Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Taką propozycję zgłosił i dyskusja dalej trwa. Jeszcze nie poddają tego pod głosowanie.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zaproponował, żeby wyznaczyć termin na sesję czerwcową.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby zająć się tą sprawą wcześniej. W pierwszej kolejności padła propozycja, aby ustalić termin we wrześniu i tą propozycję zgłosi do głosowania. Jeśli nie zostanie przyjęta, przejdzie do rozważania innych terminów. Podkreślił, że ustalenie wrześniowego terminu wcale nie wyklucza możliwości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w czerwcu. Trzeba tylko przeanalizować, co zostało przesłane, jakie dokumenty należy jeszcze zgromadzić i co ewentualnie wymaga dalszego opracowania. Już teraz widzi potrzebę zwołania posiedzenia komisji w czerwcu. Jeżeli uda się zgrać terminy i doprowadzić do tego, że sprawa zostanie rozpoznana na czerwcowym posiedzeniu komisji, to jak najbardziej będzie można wtedy podjąć uchwałę. Jeśli jednak nie zdążą tego zrobić w czerwcu, to wówczas konieczne będzie zgłoszenie kolejnej uchwały na sesję czerwcową co wiąże się z koniecznością jej przygotowania, ustalenia treści oraz wprowadzenia odpowiedniego punktu porządku obrad. Z tych

względów uważa, że bezpieczniejszym rozwiązaniem będzie ustalenie terminu wrześniowego. Również chciałby aby sprawa rozstrzygnięta była jak najszybciej.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Dodał, że uzasadnia to tym, aby uczennica mogła wejść w nowy rok szkolny, czyli od 1 września, już z pewnym rozwiązaniem tej sprawy i nie przeciągać decyzji aż do końca września. Dlatego proponuje, aby spróbować przyspieszyć działania i podjąć decyzję już pod koniec czerwca, przynajmniej w tej części, o której wspominał Pan Przewodniczący. Pozostałe wątki mogą ewentualnie toczyć się innym trybem. Chodzi o to, żeby spróbować zamknąć tę sprawę szybciej. Ta komisja wielokrotnie pokazała, że potrafi działać bardzo sprawnie i dynamicznie i wierzy, że teraz również jest to możliwe. Taki jest jego wniosek.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Przewodniczący zaproponował, aby zamiast terminu na 25 września, rozważyć wyznaczenie terminu na 28 sierpnia, czyli na sesję sierpniową. Jak zaznaczył, termin ten wciąż wypadłby przed rozpoczęciem roku szkolnego. Wyraził jednak obawę, że w czerwcu może być trudno rozstrzygnąć sprawę, wszystko będzie bowiem zależało od analizy przesłanych dokumentów oraz od tego, o jakie dodatkowe informacje lub materiały komisja jeszcze wystąpi. Poprosił, aby radni zastanowili się, z jakich organów warto pozyskać dodatkowe dokumenty i jakie konkretnie materiały mogłyby być przydatne w dalszym procedowaniu. Powiedział, że w ramach organizacji pracy komisji wystąpi o wskazane dokumenty do odpowiednich organów. Podtrzymuje swoją wcześniejszą propozycję rozstrzygnięcia sprawy, z tą zmianą, że zamiast terminu 25 września 2025 roku proponuje wyznaczenie terminu 28 sierpnia 2025 roku. Wskazał, że należałoby uwzględnić tę zmianę w paragrafie piątym projektu uchwały.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał dyrektor, jak wyjaśni przyczyny tego, że w latach 20- 24 bodajże, ze szkoły odeszło około 40 czy 50 nauczycieli, którzy znaleźli, tak jak skarżący mówił, zatrudnienie w innych szkołach na terenie miasta, z czego to wynikało.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Zapytał na podstawie jakich danych, skąd skarżący wziął takie dane.

Skarżący

Odpowiedział, że to pani dyrektor przesłała mu to w odpowiedzi na udzieloną informację publiczną po wyroku sądowym. Przesłała listę osób zatrudnionych w latach 2019 – 2024 i ten PDF jest w dyspozycji komisji. Pierwotnie był w jednej wersji, teraz jest jeszcze ładniej pokazane. Są to dane, z których wynika, że na przykład, kiedy XY jeszcze nie uczyła się w tej szkole, to nie odeszła tylko Pani XY, ale odeszło na przykład 12 osób w ciągu jednego roku szkolnego. To nie są dane z palca tak samo jak dyrektor stwierdziła, że umowa prawna i że tylko na analizę prawną z tego pełnomocnictwa wynika, że nie mowy tylko o analizie.

Tomasz Rakowski – członek komisji

Zapytał skąd taka duża rotacja i czy ta rotacja ma wpływ też na te niskie wyniki egzaminów ósmoklasistów, o których też mówił pan skarżący. Czy tu jest jakiś związek.

Anna Listewnik – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 57 w Gdańsku

Nie może się odnieść do tego na pewno, wydaje jej się ta cyfra zbyt wysoka, natomiast zmienił miejsce położenia punkt nauczania kultury języka ukraińskiego on jest w innym miejscu i tam była spora liczba nauczycieli i teraz odbywa się to w innej szkole. To pewnie z tym również związane, natomiast jakiejś ogromnej rotacji u nich w szkole nie ma, jest ona taka sama, mniej więcej jak w innych szkołach. Nic nadzwyczajnego w szkole się nie dzieje, nauczyciele mówią, że pracuje im się dobrze, atmosfera pracy jest dobra.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Skierował pytanie do przedstawiciela Wydziału Edukacji i zapytał czy jakieś skargi na panią dyrektor w ostatnich 3 - 4 latach do Wydziału Edukacji trafiły i jeżeli tak, to jakie. Jeżeli można to prosi o udostępnienie komisji, jeżeli nie to sprawdzić i przesłać na adres komisji.

Iwona Kossakowska – Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku

Wydaje jej się, że te ostatnie to były Pana XY oczywiście sprawdzi.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że prościej będzie może 23, 24, 25 rok.

Andrzej Kowalczyk – radny

Poprosił Panią kierownik, żeby kilka danych statystycznych z gdańskich szkół, bo widzi na przykładzie szkoły swojej córki, że rotacja w szkołach jest ogromna, ale wiem, że we wszystkich gdańskich szkołach jest duża rotacja.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że nie było to przedmiotem skargi. Mogła mieć z nią pewien związek, jednak – jak stwierdził nie był on na tyle wyraźny i ścisły. Następnie poddał pod głosowanie treść propozycji rozstrzygnięcia. Wskazał, że projekt ten został już odczytany do protokołu, z tym że w paragrafie piątym zaproponował zmianę terminu załatwienia sprawy na dzień 28 sierpnia 2025 roku. Odczytał również pełną treść proponowanego paragrafu piątego: Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 28 sierpnia 2025 roku na załatwienie skargi w zakresie zadań i działalności Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 57 im. generała Władysława Andersa w Gdańsku jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej. Przewodniczący podkreślił, że ostateczny termin rozstrzygnięcia skargi zostanie ustalony przez całą Radę Miasta Gdańska, a nie wyłącznie przez komisję w związku z czym należało będzie poczekać na wynik głosowania na sesji. Podsumował, że skarżący żąda i oczekuje przeprosin, żeby wszystko się skończyło. Zaapelował, aby strony konfliktu rozważyły udział w mediacji. Zasugerował, że mogłyby wspólnie zwrócić się do Gdańskiego Centrum Mediacji Szkolnej i Rówieśniczej, ponieważ w swojej praktyce zawodowej wielokrotnie

widział, jak nawet bardzo złożone konflikty potrafiły zostać zażegnane dzięki rozmowie i dobrej woli obu stron. Podkreślił, że w obecnej sprawie sytuacja dotyczy nie tylko dorosłych stron, lecz przede wszystkim dziecka. Zaznaczył, że niezależnie od tego, jakie byłyby najwygodniejsze rozwiązania dla każdej ze stron (np. zmiana dyrekcji szkoły czy przeniesienie dziecka do innej placówki), aktualny stan rzeczy wskazuje na to, że obie strony będą musiały współistnieć ze sobą jeszcze przez co najmniej 4 lata. Zaznaczył, że nie chodzi o to, by jedna strona przeproszała drugą, ale o to, by nastąpiło wzajemne zrozumienie i pojednanie. Zachęcił strony do wspólnego zgłoszenia się do centrum mediacji, wskazując, że takie podejście mogłoby otworzyć przestrzeń do rozmowy, której do tej pory brakowało.

Karol Ważny – członek komisji

W pełni podziela zdanie przewodniczącego i też zachęca do tego, aby jednak spróbować usiąść i wspólnie ten temat omówić nie w warunkach procesowych czy to podczas posiedzenia tej komisji, czy też innych organizacji instytucji publicznych, które będą jeszcze rozpatrywały sprawę, bo tak naprawdę skarżący może szukać tutaj sprawiedliwości i rozstrzygnięcia tego sporu, ale kompromisowe rozwiązanie osiągnąć można tylko podczas sensownego dialogu.

Skarżący

Powiedział, że wyciągnął rękę na zgodę ale „została ona odcięta”.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 4

Rozpatrzenie skargi Pani T. A. na Przewodniczącą Zarządu Dzielnicy Letnica

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Omówił treść skargi. Intencją nie jest skarga na całą radę, czy na cały zarząd, tylko konkretnie na przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica. Poprosił przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica o odniesienie się do zarzutów skargi, które się pojawiły.

Elżbieta Strzelczyk – przewodnicząca zarządu dzielnicy Letnica

W pierwszej kolejności powiedziała, że nie odpowiadałam na to pismo, które zostało załączone w skardze, tylko na pismo, które dostałam od klubu seniora. Wniosek o 15000 zł. dofinansowania projektu dla grupy pięćdziesięcioosobowej, które wysłała w odpowiedzi na tą skargę. Po drugie od 2 do 31 stycznia mieli konsultacje budżetowe i te konsultacje zrobili w różnych, w różnych formach, to są między innymi ankiety papierowe. Ma ze sobą wszystkie te wypełnione i do tej skargi została załączona taka ankieta właśnie

budżetowa, która później została uwzględniona w budżecie dzielnicy. Jak powiedziała nie odpowiadałam na wniosek do budżetu, bo te wnioski zostały rozpatrzone na sesji 25 lutego podjęli decyzję budżetową jako rada dzielnicy, że oczywiście przeznaczają środki na działania miękkie, między innymi takie, jakie były wnioskowane w tych ankietach klubu seniorów. Dostali tych ankiet kilkadziesiąt i były różnego typu działania miękkie to były jakieś właśnie warsztaty, imprezy integracyjne, grzybobranie, różnego typu festyny.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Jeśli dobrze rozumie, chronologia była taka, że pojawił się ten wniosek, ta ankieta o te środki na projekt aktywni kulturalnie klub seniora w działaniu, przewodnicząca odpowiedziała tym pismem, że jeśli chodzi o katalog, co może rada finansować, co nie może finansować i trafiła sprawa na sesję rady dzielnicy i finalnie rada dzielnicy, jak dobrze rozumie, zdecydowała się, żeby to przedsięwzięcie robić, a w międzyczasie jeszcze wpłynęła skarga do Rady Miasta, że przewodnicząca jednoosobowo zadecydowała.

Elżbieta Strzelczyk – przewodnicząca zarządu dzielnicy Letnica

Wyjaśniła, że najpierw były konsultacje budżetowe, potem było spotkanie na którym otrzymałam pismo, na które odpowiadała. Poza tym, w tej odpowiedzi, nie odpowiadała, że jest przeciwna temu, albo że rada dzielnicy nie może finansować tych wniosków. Przychylił się w budżecie, odpowiedziała, że nie ma nic przeciwko temu, tylko konkretnie odpowiadała, że klubu seniora jako takiej grupy zamkniętej nie mogą.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że przy tej sprawie jest taka duża wątpliwość, którą ma to znaczy, skarga jest jasno sformułowana na przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica i teraz to nie jest skarga na Radę Dzielnicy Letnica. To nie jest skarga na zarząd dzielnicy Letnicy. Ma dużą zagwozdkę, czy my w ogóle komisja ma kompetencje do tego, żeby taką skargę jako Rada Miasta rozpoznawać. Jeśli nie, to czy jest organ, któremu można tą skargę przekazać, a jeśli nie ma takiego organu, któremu to przekazać, no to co dalej z tą sprawą. Zaproponował, żeby poprosić pana mecenasa o sporządzenie w utrwalonej formie opinii prawnej co do kwestii tego czy mają kognicję do rozpoznania skargi na przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica i wówczas, jak tą opinię prawną otrzymają to będą rozstrzygać. Zaproponował, żeby zgłosić projekt uchwały jako treści: Rada Miasta Gdańska wyznacza termin do dnia 25 września 2025 roku na załatwienie skargi pani Teresa Adamczyk na przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica. Paragraf drugi wykonanie uchwały powierza się przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. W tym uzasadnieniu uchwały, wskazać, że kwestia ustalenia, czy Rada Miasta Gdańska posiada kognicję do rozpoznania skargi na przewodniczącą zarządu dzielnicy Letnica, wymaga zasięgnięcia dodatkowej opinii prawnej. Podał pod głosowanie.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 5

Rozpatrzenie petycji Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Petycja, która została skierowana do Rady Miasta Gdańska, gdzie są postulaty dotyczące uznania kowalstwa za zawód ginący i objęcie go preferencjami dotyczącymi wynajmu przestrzeni użytkowych na wzór innych tradycji zawodów rzemieślniczych i no w związku z tym zharmonizowanie lokalnych przepisów w taki sposób, aby zawód Kowal został objęty wsparciem zarówno przy wynajmie lokali, jak i gruntów komunalnych. Dodał, że wpłynęła odpowiedź wiceprezydentki Emilii Łodzińskiej w tej kwestii, że ta kwestia jest przez Panią wiceprezydentkę aktualnie rozpatrywana. Zasięgnął także dodatkowych informacji ustnie od Pani wiceprezydentki i proponuję takie rozstrzygnięcie, żeby tą petycję uznać za zasadną i zaproponował uchwałę, żebyśmy jako komisja zgłosili na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska projekt uchwały o treści: Rada Miasta Gdańska uznaje za zasadną petycję Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa. Paragraf drugi Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Tak gwooli uzasadnienia w tej petycji nie ma żądania, żebym nie była taka czy inna wymieniona numeratywnie stawka, więc jakby jest to pole do dyskusji, natomiast kierunkowo uznając tą petycję, dają też sygnał, że widzą, że jest potrzeba, żeby uwzględnić te postulaty Polskiego Stowarzyszenia Pasjonatów Kowalstwa. Wobec braku głosów w dyskusji poddał tą propozycję rozstrzygnięcia pod głosowanie.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 6

Rozpatrzenie petycji w sprawie zróżnicowania terminów wakacji szkolnych

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Przedstawił kolejną petycję, która została wniesiona do Rady Miasta Gdańska przez osobę fizyczną, pana XY tytułującego się radnym Sejmiku Województwa Warmińsko Mazurskiego, podającego adres w Olsztynie. Jest to petycja w sprawie zróżnicowania terminów wakacji szkolnych. Zastanawiał się czy w ogóle Rada Miasta Gdańska jest właściwa do rozpoznania petycji w takim kształcie, ale czujne oko pana mecenasa wychwyciło, że tak sformułowana petycja, czyli petycja o podjęcie uchwały popierającej przedstawiony zakres oraz przedstawienie odpowiednim organom administracji rządowej to jest Ministerstwo Edukacji Narodowej. Faktycznie, jest zaadresowana do Rady Miasta

Gdańska także nie ma powodów, żeby na przykład przekazywać tą petycję do Ministra Edukacji. Dodał, że poprosiłem też w ramach organizacji prac komisji Panią Prezydent o zajęcie stanowiska względem tych postulatów i Pani Prezydent odpisała, że nie może zgodzić się z przedstawionym stanowiskiem. Jej zdaniem utrzymanie stałego kalendarza szkolnego ułatwia planowanie procesu nauczania szkołom, uczniom i ich rodzinom oraz zapewnia większą spójność w systemie edukacyjnym. To ujednolicenie sprawia, że łatwiej jest zorganizować opiekę nad dziećmi oraz zapewnić kontakt z rówieśnikami czy rodzinami z innych części kraju w okresie wakacyjnym i, że takie ustalenie terminu wakacji ułatwia przygotowanie służb porządkowych czy ratunkowych na czas wzmożonego ruchu turystycznego. Radni otrzymali tą odpowiedź na swoje skrzynki mailowe. Zaproponował rozstrzygnięcie takie, że Rada Miasta Gdańska uznaje petycję w sprawie zróżnicowania terminów wakacji szkolnych za niezasadną. Paragraf drugi Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Podziela to stanowisko ale zapytał radnych czy mają jakieś inne propozycje. Wobec braku głosów poddał pod głosowanie proponowany projekt uchwały.

Ustalenia komisji :

Komisja 4 głosami „za” i 1 głosem „przeciw” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 7

Rozpatrzenie petycji Pana K. D.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

To jest petycja, która dotyczyła tego, żeby został sporządzony tekst jednolity statutu dzielnicy. Weryfikując treść tej petycji, Pan mecenas stwierdził, że zawiera ona nieusuwalny brak formalny petycji a mianowicie, zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt. 1-2 do ustawy o petycjach, petycja powinna zawierać oznaczenie podmiotu wnoszącego petycję, ale też powinna zawierać wskazanie miejsca zamieszkania albo siedziby podmiotu wnoszącego petycję oraz adresu do korespondencji. Tutaj treść petycji tego warunku nie spełnia, nie są te kwestie wskazane, natomiast art. 7 ust. 1 ustawy o petycjach stanowi, że jeżeli petycja nie spełnia wymogów formalnych, o których mowa w artykule 4 ustęp 2 punkt 1- 2 ustawy, pozostawia się bez rozpatrzenia. Zaproponował następujące rozstrzygnięcie, aby komisja zgłosiła na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska projekt uchwały o treści: Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska pozostawia bez rozpatrzenia petycję Pana XY z dnia 5 marca 2025 roku, albowiem petycja nie zawiera wskazania miejsca zamieszkania osoby wnoszącej petycję ani adresu do korespondencji osoby wnoszącej petycję, co stanowi nieusuwalny brak formalny petycji. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Natomiast drodzy państwo radni, proponuję też, żebyśmy w uzasadnieniu wskazali. Yy, to co przytoczyłem? Oczywiście jeśli chodzi o te podstawy prawne, tak jak pan mecenas nas informował. Dodał, że należałoby wskazać niezależnie od powyższego, że postulowany tekst jednolity statutu tej dzielnicy, jak i pozostałych dzielnic Gdańska, przygotowuje Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami Urzędu Miejskiego

w Gdańsku, w terminie do dnia 30 listopada 2025 roku. Zgodnie z treścią podjętych przez Radę Miasta Gdańska, uchwał dokonujących modyfikacji terminów ogłoszenia tekstów jednolitych statutów dzielnic na 30 listopada 2025 roku taką uchwałą modyfikującą ten termin na 30 listopada już jako Rada Miasta Gdańska podjęli wcześniej także, to uzasadnienie będzie też miało taki walor informacyjny. Podał pod głosowanie propozycję projektu uchwały.

Ustalenia komisji :

Komisja 5 głosami przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 8

Rozpatrzenie wniosku Pana T. B.

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wniosek dotyczy podjęcia przez Radę Miasta w Gdańsku w osiemdziesiątą rocznicę deportacji 1000 mieszkańców Więcborka i obecnego województwa kujawsko pomorskiego do sowieckich obozów koncentracyjnych w ZSRR od stycznia do marca 45 roku na rozkaz władz PRL i ZSRR. Tutaj poprosiliśmy panią prezydent o zajęcie stanowiska względem tych postulatów. Pani Prezydent w odpowiedzi na to wskazała, że nie rekomenduje podjęcia uchwały Rady Miasta Gdańska w osiemdziesiątą rocznicę deportacji 1000 mieszkańców Więcborka i województwa kujawsko pomorskiego do sowieckich obozów koncentracji w z SRR od stycznia do marca 1945 roku "według naszej opinii prośba o stosowną uchwałę powinna być skierowana do radnych sejmiku województwa kujawsko pomorskiego." Miasto Gdańsk jest organizatorem 2 uroczystości nawiązujących do męczeństwa Polaków spowodowanego przez agresorów z SRR. Są to rocznica ludobójstwa Polaków ZSRR dokonana przez NKWDW latach 1930 - 1938, która jest obchodzona 11 sierpnia i obchody dnia sybiraka w dniu 17 Września w rocznica agresji z SR na Polskę. Podczas tych uroczystości upamiętniane są Polki i Polacy, wszystkie ofiary zesańców do łagrów, obozów pracy na terenie. Trudna i bolesna historia Polski podczas drugiej wojny światowej jest pełna wydarzeń, które warto upamiętnić. Priorytetem dla nich są wydarzenia związane z Gdańskiem i ich znaczenie dla ich tożsamości, a także upamiętnianie bohaterów związanych z miastem. Taka była odpowiedź.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Nie widzi, aby tutaj było coś kontrowersyjnego, przynajmniej jego zdaniem w tym wniosku. Chyba warto upamiętnić ofiary z reżimów.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Zgadza się, że należy pamiętać o ofiarach reżimów i tutaj w odpowiedzi Pani Prezydent było, że mamy 2 uroczystości w ciągu roku, które te ofiary upamiętniają. Natomiast ma

taką obawę, jakby abstrahując od wniosku, że za chwilę będą mieli kolejne wnioski, które mogą wpływać do innych rocznic i nie będą robić nic innego, tylko przyjmować kolejne wnioski, które co do zasady mogą być zasadne, ale mają już ustalony pewien kalendarz rocznic, które obchodzimy i w tym przypadku ofiary tej zbrodni są w Gdańsku dwukrotnie w ciągu roku, między innymi upamiętniane. Do dyskusji, czy chcą za każdym razem przy takim wniosku takie uchwały podejmować, bo może być tak, że nie będą robić nic innego, tylko tego typu uchwały przez cały rok w różnych sprawach podejmować dla jednych one, ta akurat nie budzi kontrowersji, ale mogą pojawić się takie, które kontrowersje mogą budzić.

Aleksander Jankowski – członek komisji

Powiedział, że może warto, aby jako komisja zajęli się osobą, o której wspominał Pan XY prawdopodobnie chodzi o jego przodka, ponieważ nazwisko jest bardzo podobne. Tak mu się wydaje, ponieważ z tego, co czytał, bardziej chodziło mu o tego konkretnego człowieka i jego wkład w całość sprawy. Proponuje aby przeanalizowali tę postać w ramach prac komisji, w kontekście treści pisma, które Pan XY skierował. Można by rozważyć uhonorowanie tej osoby uchwałą Rady Miasta nie poprzez ustanowienie święta, ale na przykład poprzez nadanie jego imienia ulicy, placu lub innego obiektu.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Podziela obawy wiceprzewodniczącego.

Karol Ważny – członek komisji

Powiedział, że nie widzi przeciwwskazań, aby podczas posiedzenia jego komisji omówić ten wniosek. Zgadzam się jednak, że jak słusznie zauważyła Pani Prezydent istotny jest tutaj również wątek terytorialny. Ofiary różnych zbrodni oczywiście należy upamiętniać, ale uważa, że przede wszystkim w tych miejscach, gdzie te zbrodnie zostały popełnione, zwłaszcza jeżeli nie są to wydarzenia o wymiarze ogólnopolskim. Nie widzi przeszkód, aby ten temat został także przeniesiony na posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i tam szczegółowo omówiony natomiast nie jest przekonany, czy jest to obecnie wniosek o najwyższym priorytecie, jeśli chodzi o sprawy dotyczące nadawania nazw. Przypomniął, że wciąż mają do rozpatrzenia dość długą listę potencjalnych patronów.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie następujące: Paragraf pierwszy Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia wniosku pana XY. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Powiedział, że w uzasadnieniu tego projektu można wskazać kwestię tego, że ta sprawa będzie jeszcze przedmiotem prac komisji.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za” i 2 głosem „wstrzymującym się”, przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 9

Rozpatrzenie wniosku Pomorskiego Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Powiedział, że wniosek dotyczy podjęcia działań zmierzających do uchwalenia przez Radę Miasta Gdańska uchwały w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat oraz wysokości stawek procentowych tych bonifikat. Podstawą prawną przywołaną jest tutaj art. 198k ustawy o gospodarce nieruchomościami. Pomorski Regionalny Związek Rewizyjny Spółdzielni twierdzi, że jako organ jesteśmy w zwłoce legislacyjnej. Dodał, że wpłynęła odpowiedź Pani Prezydent i jest ona negatywna. W odpowiedzi napisała, że z podobnym wnioskiem, w formie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska, wcześniej wystąpił Komitet Inicjatywy Uchwałodawczej Spółdzielczości Mieszkaniowej w sprawie bonifikat dla użytkowników wieczystych. Również w tej sprawie Pani Prezydent przedstawiła swoją negatywną opinię. Uzasadnienie radni mają na swoich skrzynkach. Argumentacja jest bardzo zbliżona do tej, która pojawiła się w trakcie dyskusji nad uchwałą obywatelską. Przypomina sobie, że jeszcze na posiedzeniu Komisji Strategii i Budżetu chyba w poprzedniej kadencji, a może już w tej, w ramach Komisji Strategii, Budżetu i Nadzoru Właścicielskiego rozmawiali na ten temat. Wówczas Rada Miasta Gdańska również odniosła się do tego pomysłu negatywnie. Argumenty były różne, dotyczyły między innymi sposobu zagospodarowania terenów, czyli tego, aby miasto nie wyzbywało się swojej własności w sytuacji, w której, mimo istnienia użytkownika wieczystego, jednak zakres uprawnień użytkownika jest węższy niż właściciela. Była także poruszana kwestia fiskalna, chodziło o wpływy do budżetu miasta, które mogłyby ulec zmniejszeniu w przypadku udzielania bonifikat. Zaproponował, aby w tej sprawie przedstawić projekt uchwały o treści: Rada Miasta Gdańska nie uwzględnia wniosku Pomorskiego Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni. Paragraf drugi Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Zaproponował przywołać w uzasadnieniu argumentację, o której wspominał wcześniej z całej dyskusji nad uchwałą obywatelską.

Ustalenia komisji:

Komisja 5 głosami „za” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 10

Rozpatrzenie skargi Pani M. Ś. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Przedstawił treść skargi wyjaśnienia Pani Prezydent, o które Przewodniczący wystąpił w toku pracy komisji, dołączono całą korespondencję Pani XY, którą w punktach 23 wymieniła Pani Prezydent w odpowiedzi na to. Powiedział, że dopiero z odpowiedzi Prezydent wydedukował o co chodzi w skardze. Z samej tej skargi zarzutem jest wielomiesięczne unikanie tematu i unikanie bezpośredniego spotkania i niechęć do skonfrontowania się z faktami i utrata pani zdrowia. Zaproponował uznanie skargi za niezasadną, ponieważ nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Komisja nie może doszukiwać się o co chodziło pani skarżącej z odpowiedzi pani prezydent i dorabiać do tej skargi czegoś, czego w skardze nie ma. Skarga jest na to unikanie tematu i unikanie chęci spotkania bezpośredniego. Z tej całej obszernej korespondencji widać, że nie jest tak, że tu jest jakaś bezczynność. Pani po prostu wydaje się niezadowolona z tego, że ewentualne zwolnienie jej od podatków nie przebiega tak, jakby tego oczekiwała.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że nie są w stanie na podstawie dokumentów, a dokładniej skanu SKO wywnioskować, pani też nie przekazała żadnych dokumentów medycznych potwierdzających, no że to z tego powodu jej stan zdrowia uległ pogorszeniu w związku z brakiem wskazania przyczyn opisanej sytuacji nie są w stanie tej skargi rozpatrzyć i uważa, że powinna być pozostawiona bez rozpatrzenia.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zaproponował rozstrzygnięcie, w którym Rada Miasta Gdańska, uznaje skargę Pani XY za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf drugi Wykonanie Uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 11

Rozpatrzenie skargi Pani M. Ch. na Dyrektora Gdańskich Nieruchomości Samorządowego Zakładu Budżetowego w Gdańsku

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Wyjaśnił, że skarżąca zarzuca wadliwe stosowanie uchwały przez Gdańskie Nieruchomości. Przewodniczący poprosił dyrektor Gdańskich Nieruchomości o ustosunkowanie się do zarzutów w ramach organizacji prac komisji. Jeśli chodzi o tak sformułowane zarzuty, trudno byłoby zgodzić się z tym, że ktokolwiek stosujący uchwałę

Rady Miasta Gdańska, w której ogranicza się możliwość skorzystania z dobrodziejstwa lokalu komunalnego dla osób, które mają inny lokal, w którym mogą zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe, postępuje wadliwie. Kwestia ta jest niezbędna, ponieważ lokale komunalne powinny być przeznaczone dla osób, które nie mają gdzie zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Natomiast kwestia zbadania, w indywidualnej sprawie, czy lokal w miejscowości wskazanej przez skarżących istnieje, w jakim jest stanie oraz czy osoby te mają możliwość wprowadzenia się do niego, powinna zostać wykazana przez wnioskodawców. Jeśli twierdzą, że nie mogą tam mieszkać, powinni ten fakt udowodnić. Zaproponował rozstrzygnięcie : Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Pani XY na dyrektora Gdańskich Nieruchomości Samorządowego Zakładu Budżetowego w Gdańsku za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. Paragraf 2 Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf 3 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 12

Rozpatrzenie skargi Pana R. K. na Prezydenta Miasta Gdańska

Cezary Śpiewak - Dowbór – przewodniczący komisji

Zapowiedział kolejny punkt porządku i oddał głos wiceprzewodniczącemu komisji.

Krystian Kłos – wiceprzewodniczący komisji

Powiedział, że skarżący w skardze wskazał, że spółdzielnia mieszkaniowa powinna zrealizować zapisy użytkowania wieczystego, w których określono, że na tym terenie miała zostać zrealizowana inwestycja mieszkaniowa. Jednak zarówno mieszkańcy, jak i środowisko architektów protestowali, wskazując, że taka inwestycja nie powinna zostać przeprowadzona. Mimo tych protestów spółdzielnia, zgodnie z ustaleniami, zawnioskowała o wydanie warunków zabudowy, ponieważ na tym obszarze nie obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Takie warunki zostały wydane. W następstwie tego podjęto próbę sprzedaży tej nieruchomości, jednak została ona oprotestowana przez mieszkańców. W związku z tym spółdzielnia mieszkaniowa postanowiła nie realizować planowanej inwestycji i nie sprzedawać tego terenu. W toku mediacji z miastem zmieniono zapisy porozumienia i ustalono, że teren ten pozostanie terenem zielonym.

Roland Dudziuk – Wydział Skarbu Urzędu Miejskiego w Gdańsku

Powiedział, że jeśli chodzi o skargę, to jej treść odnosiła się do woli, aby Prezydent przeanalizował działania spółdzielni. Tymczasem Prezydent nie jest od tego aby oceniać działania spółdzielni. Funkcjonowanie spółdzielni reguluje ustawa Prawo spółdzielcze oraz ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Zarząd spółdzielni mieszkaniowej reprezentuje spółdzielnię, a walne zgromadzenie spółdzielni wyraziło zgodę na sprzedaż. Mówiąc o tym, co było wcześniej, sytuacja jest podobna do działań Rady Miasta, Rada Miasta wyraża zgodę na bezprzetargową sprzedaż, jednak decyzja, czy sprzedaż faktycznie nastąpi, zależy od Prezydenta miasta a tutaj od zarządu spółdzielni. Prezydent nie jest więc uprawniony do oceniania działań spółdzielni w tym zakresie. Natomiast przygotowują dokumentację niezbędną do zmiany umowy użytkowania wieczystego, czyli tzw. tego celu użytkowania. Dodał informacyjnie, że ta kwestia będzie również poruszona w formie komunikatu na najbliższej sesji rady, więc szersze informacje będą dostępne podczas tego posiedzenia.

Cezary Śpiewak – Dowbór – przewodniczący komisji

Zastanawiał się nad kognicją Rady Miasta Gdańska w tym zakresie, jednak sprawa trafiła do Urzędu Miejskiego, została przekazana do Rady Miasta Gdańska i uznano, że jest organem właściwym do rozpoznania skargi. W związku z tym, skoro były zarzuty względem Prezydenta, uznano, że skarga podlega rozpoznaniu. Zaproponował, aby komisja na najbliższą sesję Rady Miasta Gdańska zgłosiła projekt uchwały o następującej treści: Rada Miasta Gdańska uznaje skargę Rana XY na Prezydenta Miasta Gdańska za bezzasadną, albowiem nie potwierdziły się zarzuty zawarte w skardze. W paragrafie drugim Powierza się wykonanie uchwały Przewodniczącej Rady Miasta Gdańska. Paragraf trzeci Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Ustalenia komisji :

Komisja 3 głosami „za” i 2 głosami „wstrzymującymi się” przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 13

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Członkowie komisji przeprowadzili dyskusję na temat kolejnego posiedzenia komisji. Wstępnie ustalono termin 25 czerwca na 17.30

Brak wolnych wniosków i korespondencji. Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 20:50.

Przewodniczący

Komisji ds. Skarg, Wniosków i Petycji

Cezary Śpiewak – Dowbór

/dokument podpisany elektronicznie/

Protokołowała: Emilia Mikita - Biuro Rady Miasta Gdańska

*Dane osobowe osób fizycznych zawarte w niniejszym protokole zostały zanonimizowane w zakresie niezbędnym do zapewnienia zgodności z przepisami prawa, w szczególności z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1781 ze zm.) oraz Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO). Udostępniona treść protokołu nie narusza prawa do prywatności osób fizycznych i zawiera wyłącznie informacje niezbędne do realizacji obowiązków wynikających z ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o dostępie do informacji publicznej.